wynáydzie ſpoſob że by mnie puścić do domu ſwe-
go, powiedziáłá mi że wtym náywiękſza prze-
ſzkodá, że iey Mátká koniecznie każe ſprzyiáć
Duryllowi, á ten prawie cáłą noc w oknie ſtawa,
y z nią gáda. Záczym przed nim to niepodobna,
gdyżby mnie mogł widzieć, y rádziłá mi ábym go
zábił, á ták wolny mieć będę przyſtęp do niey; y
[illegible] źłá do Miáſtá, godziná w noc przy-
[illegible] kartkę, że oſzukáłá Durylla, dáiąc
[illegible] raz dobrze ſię z nią ucieſzyć, iá nie
[illegible] rt uczyniłá z niego, iednak to po-
[illegible] zeli ſię z nią dziś obaczę y ucieſzę,
[illegible] Durylla muſzę, y te były oſtatnie
[illegible] iá ſłyſzał, bo miáiąc coraz drogę
[illegible] uſłyſzeć nie mogł. Co rozumieſz
[illegible] ákie mogły bydź wten czas myśli
moie, [illegible] o zdradzie moiey od Felliny, gdy-
by nie rzeká, pewnie bym był ſkoczył z drzewa
abym był Fellynę zaſtał wraz w kupie z Filá[...]em,
y ták w zelożyi y w gniewie oſtatek nocy przem[...]
działem, iák dzień roziáśniał Chłopy przyſzli
rwáć kwiátki z drzewa tego ná przedarz do Miá-
ſtá, y rozumieiąc żem iá wlazł po złodzieyſku po
kwiátki ná drzewo, nie ſłuchaiąc żadnych mo-
ich wymowek, chcieli mnie ná drzewie kámieńmi

USTAWY

CYWILNE

DLA

GALICYI ZACHODNIEY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.



W WIEDNIU

drukiem Józefa Hraſzańskiego, C. K. Niemieckiego, i Polskiego nadwornego Typografa, i Bibliopoli.

1797.

MY FRANCISZEK Wtóry, z Bożey Łaski obrany Cesarz Rzymski, po wszystkie czasy Pomnożyciel Rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Galicyi i Lodomeryi &c. Arcy-Xiąże Austryi, Xiąże Burgundyi i Lotharyngii, Wielki Xiąże Toskański &c. &c.

W przekonaniu, iż każdy Obywatel życzy sobie, aby obwód, i granice swych praw, i obowiązkow ku współobywatelom swoim w porządnie ze-

braney Ustawie oznaczone, a przezto praw swych używanie zmocnione, pełnienie obowiązkow ułatwione, swą osobę, i własność przeciw niesprawiedliwey napaści zabespieczone miał; zaczym do tego przychyliwszy się, chcemy, iako nayspiesznicy wiernych naszych miłych Nam poddanych w Galicyi Zachodniey tegoż dobrodzieystwa uczestnikami uczynić.

Na ten więc koniec Ustawy Cywilne dla Galicyi Zachodniey obwieszczaią się ninieyszemi, ażeby od dnia 1° Stycznia 1798. Roku, od którego też swey mocy i dzielności nabieraią, każdy wiedział: iak się podług tych ma zachować, iak swe czynności we wszystkich życia Cywilnego stosunkach kierować, ugody zawierać, doczesne, lub ostatne woli swey rozporządzenia czynić, praw swych używać, obowiązki pełnić, i wszystkie swe interessa stosownie

nie do celu prowadzić, według tych prawa poſzukiwać, i otrzymywać, Sądy zaś Spory zachodzące rozſądzać, i pomocy użyczać maią, nie zważaiąc od powyż namienionego dnia na Uſtawy, lub zwyczaie prawne, iakie dotąd w Galicyi Zachodniey trwały, ile ſię to przedmiotow Cywilnego prawa tyczy, takowe z końcem Grudnia 1897. Roku ninieyſzemi za znieſione, i za bezskuteczne ogłaſzaią ſię.

A ponieważ Uſtawę tę na Ięzyk Polski i Łaciński przełożyć rozkazaliśmy; przeto zarazem oświadczamy, iż gdyby w tey mierze wątpliwość iaka (czego ſię nie ſpodziewamy) przeciw textowi niemieckiemu bądź gdzie doſtrzeżoną bydź miała, zawſze ſię niemieckiego, iako oryginału trzymać należy.

Dan w Naſzym głównym i Stołecznym Mieście Wiedniu dnia 13. Lutego, Tyſiąc ſiedmſet dziewięćdzieſiątego

tego ſiódmego, Panowania Naſzego pią tego Roku.

FRANCISZEK.

(L.S.)

Prokop Hrabia à Lażański
Króla Czeskiego Naywyżſzy, i Arcy-Xcia Rakuskiego Kanclerz Pièrwſzy.

Na Rozkaz Iego Ceſarskiey
Królewskiey i Apoſtolskiey Mci własny
Leopold Baron Haan.

REGESTR ROZDZIAŁOW

CZĘŚCI PIERWSZEY.

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Uſtawach w ogólności.

§. 1.

Prawem ieſt to wſzyſtko, co ſamo z ſiebie dobrym ieſt, które podług ſwych ſtoſunkow, i skutkow dobrego co w ſobie zawiera, lub przynoſi, i które do pospolitego dobra pomaga.

§. 2.

Z tego, co prawem ieſt, pochodzą reguły, które człowiekowi w iego czy-

czynieniu, i zaniechaniu za prawidło służyć powinny, i onemu obowiązki przepiſuią.

§. 3.

Oprócz tego, słowo to prawo w dwoiakim ieſzcze rozumieniu bierze ſię, to ieſt: tak ſame reguły rozumieią ſię, które wſzyſtko to przepiſuią, co prawem ieſt, iako też wolność naturalną, czyli prawność czynienia, którą każdy człowiek ma, ieżeli czynności ſwe podług owychże prawideł urządza.

§. 4.

Prawa, i obowiązki albo ſię na ſamey naturze człowieka gruntuią, i wtedy naturalnemi, i wrodzonemi prawami, i obowiązkami nazywaią ſię; albo też na uſtanowionym ſpołeczeńſtwie; a wtedy nadane *(poſitivæ)* to ieſt: z życia ſpołecznego wynikłe prawa, i obowiązki zowią ſię.

§. 5.

§. 5.

Ludzie z sobą łączący się, ażeby podług pewnych przepisow do społecznego kresu doszli, zowią się społeczeństwem.

§. 6.

Powszechność kraiowa iest społeczeństwo, które dla osiągnienia ustanowionego, naturze człowieka przyzwoitego, i nieodmienego celu, pod powszechną głową naywyższą złączone, i ziednoczone zostaie.

§. 7.

Cel ten pospolitym iest ogólnie dobrem powszechności, to iest: bespieczeństwem osób, maiątku, i innych praw wszelkich iego współczłónkow.

§. 8.

Przepisy, i prawidła do osiągnienia tego celu potrzebne nadaie naywyższa powszechności Głowa, i te ustawami nazywaią się.

§. 9.

Zbiór wſzyſtkich uſtaw, któremi prawa wzaiemne, i obowiązki mieſzkańcow powſzechności kraiowey między ſobą ſię oznaczaią, składa prawo prywatne cywilne tegoż ſamego kraiu. Prawo to prywatne dla Galicyi służące zawiera ſię w tey kſiążce.

§. 10.

Prawo nabiera ſwey mocy, i dzielności przez należyte obwieſzczenie. To obwieſzczenie urządza Prawodawca.

§. 11.

Każdy w powſzechności wſpółczłónek obowiązany ieſt, mieć wiadomość praw; skoro bowiem prawo ſpoſobem należytym, to ieſt: podług wprowadzonego w każdym kraiu zwyczaiu, obwieſzczone będzie, na ten czas nikt ſię wymówić nie może, iż mu prawo nie było wiadome.

§. 12.

Prawodawca naznacza czas, w którym prawo zaczynać powinno obowięzywać; ieżeli Prawodawca żadnego czasu nie naznacza; tedy prawo od czasu obwieszczenia swego obowięzuie; czynności obywatelskie podług wymiaru prawa bądź od pierwszego, lub od drugiego czasu nabieraią prawną swą ważność, lub nieważność, tudzież pożyteczne swe, albo szkodliwe skutki.

§. 13.

Każdy obywatel bez różnicy stanu, godności, i płci, obowiązany iest, aby przez scisłe zachowanie praw pospolite dobro powszechności, ile można, pomnażał.

§. 14.

Tudzież cudzoziemiec każdy, który w Galicyi przebywa, tymże prawom podlega, ieżeli go formalne wyięcie od tych praw nie uwalnia.

§. 15.

§. 15.

Mieſzkańcy tego kraiu, co do ſwych nawet czynności i zatrudnienia, które za granicą ſprawuią, tyle ſię do praw ninieyſzych ſtoſować powinni, ile temiż prawami oſobiſta ich zdolność ograniczona będzie, i ile czynności, i zatrudnienia ich w tymże kraiu mogą, i powinny mieć skutek prawny.

§. 16.

Czynności, które cudzoziemcy albo w tym, albo w obcym kraiu ſprawuią, podług tych uſtaw ſądzone bydź powinny, ieżeli ſpór w tym kraiu wyniknie, wyiąwſzy: iżby inne prawo do czaſu i mieyſca czynności ściągaiące ſię okazane było.

§. 17.

Uſtawy na przeſzłość nie obowięzuią; lecz tylko co do czynności i wydarzeń po obwieſzczoney uſtawie zapadłych obowięzuią; do czynności przedtym wy-

wydarzonych, i do praw dawniey nabytych żadnego także nie maią wpływu, wyiąwszy w tym przypadku: iżby dawniey według ustawy komu należące, iednak nienabyte ieszcze prawo przez ustawę za zgasłe uznane zostało; w tym bowiem przypadku zdolność do takowego prawa natychmiast ustaie.

§. 18.

W wykładaniu, i przystosowaniu ustawy, żadnego innego rozumienia nadawać nie wolno, tylko te, które według reguł ięzyka, z właściwego znaczenia słów, i ich związku, albo też z iasnego zamiaru Prawodawcy wyraźnie wypływa.

§. 19.

Lecz ieżeli Sędzia taki przypadek prawny mieć będzie, któregoby przez słowa ustawy wprost rozwiązać nie mógł, na ów czas w wyroku swym na naturalną myśl ustawy, tudzież na zasady in-

innych z tąż ustawą podobieństwo maią- cych ustaw, i na podobne w tey usta- wie wyraźnie rozsądzone przypadki mieć baczność powinien: Ieżeliby zaś ten przypadek po wszystkim tym wąt- pliwość ieszcze dla niego sprawował; tedy zebrawszy pilnie, i dostatecznie rozważywszy rzeczy okoliczności, we- dług powszechnych, i naturalnych praw prawideł rozsądzić go powinien.

§. 20.

Póty ustawy moc, i dzielność swą mieć będą, póki znowu wyraźnie uchy- lonemi nie zostaną.

§. 21.

Sam tylko Prawodawca może ustawę autentycznie, i za pospolitą wyiaśnić, ograniczyć, odmienić, albo zupełnie uchylić.

§. 22.

Na zwyczaie kraiowe może bydź wprawdzie wzgląd miany w przypad-

kach

kach do wykładania ustawy iakiey ściągaiących się; te iednak do uchylenia trwaiącey, lub umocnienia nowey ustawy nie są dostateczne.

§. 23.

Tudzież Statuta, czyli takie Rozporządzenia, które dla poiedyńczych Prowincyow, powiatow, i gromad są nadane, co do praw prywatnych żadney mocy prawney mieć nie będą, ieżeli zboczenie od pospolitey ustawy nie iest wyraźnie dozwolone.

§. 24.

Urządzenia w przypadkach szczególnych, tudzież zapadłe w osobnych sporach prawnych przez Sąd wydane wyroki nigdy mocy prawney nie maią, i trzeci odwoływać się na takowe nie może.

§. 25.

Ustanowienia, i przepisy, które sobie społeczeństwa mnieysze nadały, ie-

ieżeli ſię powſzechnym uſtawom cywilnym nie ſprzeciwiaią, równie iak inne ugody ważnie zoſtać mogą.

§. 26.

Ludzie, co do ſwych praw, oſobami ſię nazywaią; prawa bowiem właściwie do oſób tylko, nie zaś do rzeczy należą.

§. 27.

Lecz gdy wykonanie praw iuż na oſoby bez względu na rzeczy, iuż na rzeczy bez względu na oſoby, częścią iuż na koniec na pewne oſoby, i na pewne rzeczy razem ſię rozciąga; zaczym tak prawa oſobiſte, iako rzeczowne ſtanowią ſię. Prawa zaś rzeczowne dzielą ſię na prawa na rzeczy, y na prawa do rzeczy. Podług tych ſtoſunkow prawo cywilne prywatne dzieli ſię na trzy kſięgi.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O Prawach osobistych.

§. 28.

Ludzie, którzy się w cywilnym społeczeństwie z sobą łączą, przez to się ani z obowiązkow naturalnych, ani z praw sobie przyrodzonych nie wyzuwaią. Pewne tylko kierowanie, i ograniczenie tych praw tyle ma mieysca, ile to iest potrzebne do osiągnienia pospolitey szczęśliwości.

§. 29.

Do przyrodzonych praw ludzkich naybardziey należą: prawo utrzymania swego życia, prawo przysposobienia sobie rzeczy do utrzymania tegoż potrze-

trzebnych, prawo udoskonalenia ſił ciała, i umysłu ſwego, prawo brónienia ſamego ſiebie, i ſwoiey własności, prawo utrzymania dobrey ſwoiey sławy, nakoniec prawo wolnego właſnością ſwą zupełną rządzenia.

§. 30.

Wolność rządzenia ſwą właſnością podług upodobania, zawiera w ſobie prawo, przenieſienia oneyże iſtotnie na kogo drugiego, y oświadczenia ſwoiey względem tego woli, czyli przyrzeczenia czego przyzwoicie; iakoteż przyimowania przyrzeczenia, lub właſności drugiego, to ieſt: oboſtronnego zezwolenia ugod zawierania.

§. 31.

Prawa te natury nawet w okręgu ſpołeczeńſtw cywilnych nieodmiennemi zoſtaią; ponieważ cokolwiek podług tych praw iednemu człowiekowi dozwolono ieſt, toż ſamo drugim zabrónio-

niono bydź nie może; co zaś dla iednego człowieka zakazano iest, to drugim ludziom nie może bydź pozwolono.

§. 32.

Prawa te natury inaczey się maią względem praw nabytych: te według różności nabycia różne są. Z tego więc powodu, co do dóbr losu, i innych Prerogatyw przypadkowych, pewna między ludźmi różnica nieuchronna, a nawet koniecznie potrzebna iest.

§. 33.

Z tey samey rozmaitości zacność społeczeństwa cywilnego okazuie się: iego społeczną wolą, iego połączonemi siłami słaby przeciw mocnieyszemu, a bezsilny przeciw potężnemu obronę znayduie; i za pomocą onegoż wszystkie inne tak przyrodzone, iako nabyte prawa zabespieczone zostaią.

§. 34.

§. 34.

Komu natura, lub ustawa iakie bądź prawo nadaią, temu i śrzodkow także dozwalaią, bez których prawo te wykonane bydź nie może. Każdemu więc społeczeństwa wspólczłónkowi użycie i wykonanie wszystkich swych przez ustawę nieograniczonych praw zupełnie iest wolne. Na tym więc cywilny stosunek zależy, iż żaden obywatel drugiemu obywatelowi w wykonaniu praw iego przeszkadzać, uszczuplać, wdzierać się nie powinien.

§. 35.

Komu szkoda, to iest: strata własności swey sprawiona będzie, temu wolno nadgrodzenia teyże szkody u sprawcy iey dopominać się. Ta zaś szkoda bądź przez zdradę; i przedsięwzięcie, wiadomie, i samochcąc, bądź tylko z niedbalstwa, i z nieostrożności stanie się,

wzglę-

względem nadgrodzenia nie masz żadney różnicy.

§. 36.

Gdy współczłónek cywilnego społeczeństwa od kogo drugiego w prawach swych skrzywdzonym się bydź sądzi, lub za takiego się bydź mniema; temu nigdy nie iest wolno, aby sobie prawa, i zadosyć uczynienia sam poszukiwał. Samowładztwo nie zgadza się z publicznym bespieczeństwem. Kto się więc w prawach swych uciążonym bydź sądzi, i zadosyć uczynienia żąda, ten go ma drogą prawności poszukiwać, to iest: powinien prawa swego w mieyscach sądowych przez ustawy postanowionych dochodzić.

§. 37.

Takie nawet spory prawne, które się między naywyższą Głową powszechności iako prywatnym właścicielem, i między innemi mieszkańcami zdarzaią, przez po-

porządnych na to poſtanowionych Sędziow roztrząſane, i ſądzone bydź powinny.

§. 38.

Każdy obywatel zoſtaie pod obroną uſtaw; muſi więc droga prawa otwarta bydź dla niego, ile ſię razy przez rozrządzenia uſtawom przeciwne w prawach ſwych prywatnych uciemiężonym bydź ſądzi.

§. 39.

Oſądzenia nie podług przepiſanego ſądowego ſpoſobu poſtępowania wychodzące, albo tak nazwane ſamowładne wyroki żadney mocy, ani dzielności mieć nie powinny.

§. 40.

W owych rzadko kiedy zachodzących przypadkach (w którychſędziowskiey pomocy żądać niepodobno, i w których nadwerężenie prawa żadnym ſpoſobem nadgrodzone bydź nie może) właſna pomoc

moc, to ieſt: odpór w potrzebie na prawie natury funduiący ſię dozwolony ieſt.

§. 41.

Co prawom naturalnym wrodzonym przyzwoitego ieſt, to tak długo za trwaiące, i za maiące moc prawną poczytane będzie, póki do uſtaw ſtoſowne ograniczenie tych praw nie zoſtanie dowiedzione: kto więc praw popiera, przez które wſpółobywatelow prawa ograniczone zoſtaią, albo kto prawne pretenſye zakłada, które ſię na czynnościach, na uczynkach, i zdarzeniach zaſadzaią, ten nayprzód rzetelność wnieſienia ſwego, i dowody ſwych pretenſyi okazać powinien.

§. 42.

Wſzyſcy, którzy dla niedoſtatku lat, i dla wady umysłu, lub ciała ſą niezdolni, aby własne intereſsa przyzwoicie kierowali, pod ſzczególną uſtaw opieką zoſtaią;

pod tę należą dzieci, które siódmego, niedorośli; którzy cztèrnastego, małoletni; którzy dwudziestego czwartego roku życia swego nie doszli; tudzież szaleni, na zmysłach pomieszani, niedołężni, którzy z używania rozumu swego albo całkiem wyzuci, lub przynaymniey niezdolnemi są do przewidzenia skutkow swych czynności. Na ostatek i ci także pod tę ustaw opiekę należą, których Sędzia za marnotrawcow uznał, i im dalszego maiątkiem swym rządzenia zabronił.

§. 43.

Tudzież dzieci nienarodzone od czasu poczęcia swego maią prawo zostawania pod obroną ustaw, i ile o ich własne prawa, nie zaś o trzeciego idzie, za narodzonè poczytanemi będą.

§. 44.

W przypadku wątpliwym: czyli dziècię żywe, lub umarłe urodziło się? pièr-

pièrwsze domniemanie według praw stanowi się. Kto zaś przeciwnie twierdzi, tego dowodzić powinien.

§. 45.

Kiedy wątpliwość zachodzi: czyli wspołczłónek tuteyszo kraiowy nieprzytomny żyie, lub nie? takowy na ten czas dopiero za umarłego rozumiany będzie, kiedy lat ośmdziesiąt wieku swego dożył, i kiedy mieysce przemieszkiwania iego od lat dziesięciu nie iest wiadome.

§. 46.

Ieżeli zaś mieszkanie nieprzytomnego w kraiu, przez zupełnę lat trzydzieści wiadome nie iest; wtedy ci, którym na tym zależy, bez względu na wiek iego, o ogłoszenie go za umarłego mogą się dopraszać.

§. 47.

Gdy dowiedziono będzie, iż nieprzytomny, lub brakuiący podczas roz-

bicia okrętu, na nim zostawał, albo iż na woynie ciężko był raniony, lub iż w innym bliskim życia niebespieczeństwie znaydywał się, i gdy takiego wszelkim przedsięwziętym sposobem wyszukać nie można; wtedy po dwóch, a naydaley po trzech latach sądowe uznanie go za umarłego mieysce mieć moze.

§. 48.

W przypadku wątpliwym; która z dwóch, lub więcey osób zmarłych piérwey umarła? powinien ten, który śmierć wcześnieyszą iednego, lub drugiego z umarłych dowodzi, takowy dowód swóy okazać; czego gdy nie uczyni, na ten czas według prawideł prawa wszyscy za umarłych w iednym czasie rozumieni będą, i względem przenoszenia prawa iednego na drugiego żaden spór wynikać nie może.

§. 49.

Prawa szczególne, które dla całey klassy obywatelow, iako dla małoletnich, przez ustawę są dozwolone, zowią się prawne Dobrodzieystwa. Inne zas wolności, i swobody, które Prawodawca dla poiedyńczych osób, lub dla całego zgromadzenia nadaie, zowią się Przywileia.

§. 50.

Dobrodzieystwa prawne wcale się nie przeciwią prawom w cywilnym społeczeństwie utrzymanym; przywileia zaś albo są wyłączeniem od ustaw, albo ograniczeniem praw obywatelow innych: fundament usprawiedliwienia tych przywileiow na tym się zasadza, iż one dla ważnych przyczyn tylko, i dla osiągnienia powszechnego zamiaru bywaią nadane.

§. 51.

§. 51.

Przywileia, które fałszywym udaniem, ukryciem i przekręceniem prawdy, sposobem oszukaństwa są pozyskane, albo takowe, które ku uszczèrbkowi trzeciego dążą, żadney mocy prawney nie maią.

§. 52.

Przywileia, które do pewney osoby, lub do pewney rzeczy, do pewnego urzędu, albo do pewney własności należą, tudzież takie, które na czas pewny, lub dla pewnego zamiaru, albo nakoniec pod pewnym warunkiem są nadane, wszystkie te przywileia ustaią z osobą, z rzeczą, z urzędem, z własnością, z czasem, ustaią także na ten czas, kiedy zamierzony koniec upada, lub kiedy założony warunek wypełniony nie będzie.

§. 53.

Równie także ustaie przywiley w tedy, ieżli się go ten, komu był nadany, wyraźnie wyrzeka; takie iednak wyrzeczenie się nigdy z samego nieużywania wnoszone być nie może.

§. 54.

Ktoby sądownie przekonanym został, iż nadanego sobie przywileiu zdradliwym sposobem na złe użył, ten go utraca.

§. 55.

Prawa dla tu kraiowych mieszkańcow służące na obcych także rozciągaią się; póki bowiem ci drudzy ustaw opieki niegodnemi się nie staną, póty dla nich służą prawa równe z rodakami. Ci iednak obcy dowodzić powinni, iż powszechność, do którey oni należą, z tuteyszo kraiowemi obywatelami, iak ze swemi własnemi poddanemi obcho-

dzi

dzi się; w przeciwnym razie prawo wzaiemności użyte będzie, i na ten koniec Sąd, do którego przypadki podobne zachodzą, ma o nich naywyższey radzie sprawiedliwości doniesienie uczynić.

§. 56.

Gdy cudzoziemiec przez przyięcie na siebie urzędu iakiego, przez obiecie rzemiesła, lub possessyi prawney nieruchomego dobra, przez nieprzerwane dziesięcioletne mieszkanie, przez wstąpienie do cechu, lub do towarzystwa, przez założenie fabryki, lub rękodzieła w kraiu, albo też innym iakimkolwiek sposobem wolę swą niewątpliwą zostawania na zawsze w tym kraiu oświadczy, taki cudzoziemiec bez żadnego wyięcia, iak ziomek uważany bydź powinien.

§. 57.

§. 57.

Ile przepis ten do żydowstwa, tudzież do innych osób religię chrześciańską nie wyznaiących przystosowany być może, i powinien; to właściwe polityczne rozporządzenia stanowią.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

O Prawach małżeńskich.

§. 58.

Powſzechność kraiowa nabièra ſwoiey trwałości przez małżeńskie ſpołeczeńſtwo: to ſpołeczeńſtwo w ten czas naſtaie, kiedy męſzczyzna, i białogłowa ważny z ſobą kontrakt małzeński zawieraią, to ieſt; kiedy ſobie wolę ſwą podług prawa oświadczaią, iż przez całe życie ſpołecznie zoſtawać, z ſobą dzieci płodzić, i ie chować, tudzież wzaiemnie ſiebie wſpierać będą.

§. 59.

Zaręczyny, czyli poprzedzaiące przyrzeczenie małżeńſtwa, pod iakie-

mi

mi bądź okolicznościami, lub warunkami byłoby dane, lub pozyskane, żadnego obowiązku prawnego ani do zawierania małżeństwa samego, ani do wypełnienia tego, coby na przypadek odstąpienia ostrzeżone było, za sobą nie ciągnie.

§. 60.

To tylko ostrzeżono iest dla strony, która do odstąpienia żadney gruntowney przyczyny nie dała, iż o nadgrodzenie szkody, iaką z powodu odstąpienia tego ponosi, i iakiey dowodzić może, ma prawo dopominania się.

§. 61.

Prawa i obowiązki małżonkow stanowią się przez cel łączenia się ich z sobą, przez nadane ustawy, i przez zawarte z sobą ugody, nadewszystko iednak równą oboyga małżonków iest powinnością, aby obowiązku, i wiary małżeńskiey dopełniali.

§. 62.

§. 62.

Mąż ieſt głową w małżeńskim ſpołeczeńſtwie : a zatym do niego ſzczególnie należy, domowe intereſsa zarządzać i opatrywać. Lecz także iego obowiązkiem ieſt , aby żonę według maiątku, i według ſtanu ſwego utrzymywał , i ią we wſzelkich zachodzących przypadkach zaſtępował.

§. 63.

Żona przybiera ſobie imię męża, i używa praw iego ſtanu : iść iednak na mieyſce pomieſzkania ſwego męża , w iego rzemieśle, i w iego wyrobku według ſił dopomagać mu , i przedſięwzięte przez niego rozrządzenia , ile domowy porządek wyciąga, chętnie wſpierać, a nawet ſama wykonywać powinna.

§. 64.

Po oſobach, które z używania rozumu ſą wyzute, iako i po takich, które zdrowego rozſądku nie maią, żadnego

woli

woli ich oświadczenia pewnego ſpodziewać ſię nie można. Z tego ſamego iuż względu ſzczególnie ſzaleni, na zmysłach pomieſzani, albo niedołężni, tudzież dzieci, i niedorośli nie mogą z ſobą kontraktu małżeńskiego ważnie zawierać.

§. 65.

Zezwolenie na małżeńſtwo w ten czas także mocy prawney nie ma, kiedy przez gwałt, i przez wznieconą boaźń umyślnie wymuſzone, albo przez omyłkę iſtotną w oſobie przyſzłego małżonka zdradliwym ſpoſobem podſtępnie otrzymane, lub kiedy od uwiezioney, i do pierwſzey ſwey wolności niepowróconey ieſzcze oſoby dane będzie.

§. 66.

Gdy małżonek po zawartym małżeńſtwie dawniey iuż przez kogo innego żonę ſwą w cięże zaſzłą pomiarkuie;

na

na ten czas może ſię domagać, aby małżeńſtwo iego za nieważne uznane było. Ieżeli zaś mimo tey ſobie wiadomey ciężarności z żoną ſwoią obcuie; tym ſamym wyzuwa ſię z prawa do zanoſzenia żałoby przeciw ważności ſwego małżeńſtwa. Ta żałoba w ten czas także mieyſca nie ma, kiedy mąż z wdową przed upłynieniem dzieſiątego mieſiąca iey owdowienia ożenił ſię, i potym iey ciężarność pomiarkował.

§. 67.

Wſzelkie inne prawdziwe, albo pozorne małżonkow omyłki nie znoſzą ważności kontraktu małżeńskiego; zabieraiący ſię do ſtanu małżeńskiego powinni z przezornością, i roſtropnością do tego dzieła przyſtępować, i na wypełnienie założonych, albo też umówionych warunkow czekać powinni.

§. 68.

Niemoc wykonywania małżeńskiego obowiązku należy także między naturalne przeszkody do małżeństwa; w tym iednak przypadku powinna iuz była ta ciała niedołężność pod czas zawartego kontraktu małżeńskiego znaydywać się; tymczasowa bowiem, lub pod czas małżeństwa wydarzona, nawet uleczoną bydź nie mogąca niedołężność związku małżeństwa inaczey ważnego zrywać nie może.

§. 69.

Męszczyzna z iedną tylko niewiastą, a niewiasta z iednym tylko męszczyzną w iednym czasie ślubem małżeńskim złączona być może; kto iuż raz w stanie małżeńskim zostawał, i do powtórnego małżeństwa zabierać się chce, ten nastąpione zupełne rozłączenie pierwszego związku małżeńskiego prawnie dowodzić powinien.

§. 70.

§. 70.

Między ſpokrewnionemi w linii wſtępney i zſtępney, iako też między bracią i ſioſtrami tak rodzonemi, iak przyrodniemi małżeńſtwo w żadnym przypadku utrzymać ſię nie może: ta do małżeńſtwa przeſzkoda pokrewieńſtwa rozciąga ſię także na dzieci ſtryieczne wuieczne, i cioteczne, a tym bardziey na krewnych w bliżſzych ſtopniach linii poboczney bądź z prawego, lub nieprawego łoża pochodzących.

§. 71.

Mąż i żona względem ſpółeczeńſtwa małżeńskiego za iedną, i tę ſamą oſobę uważaią ſię: z tego powodu na ów czas także, kiedy te ſpołeczeńſtwo rozwiązane zoſtaie, ani mąż z krewną ſwoiey żony, ani żona z krewnym ſwego męża w przytoczonych zakazanych ſtopniach ślubu małżeńskiego zawierać nie może: iednak między ſpokrewnione-

nemi iednego, i między ſpokrewnionemi drugiego z małżonkow, żadnego powinowactwa, i naſtępnie żadney pochodzącey ztąd do małżeńſtwa przeſzkody nie maſz.

§. 72.

Kontrakty małżeńskie między chrześciańskiemi tuteyſzo kraiowemi mieſzkańcami z oſobami, które religii chrześciańskiey nie wyznaią, ſame przez ſię nieważne ſą.

§. 73.

Duchowni, którzy iuż poświęcenia wyżſze otrzymali, tudzież zakonne oſoby płci oboiey, które na czyſtość uroczyſte śluby złożyły, w kontrakty małżeńskie ważnie wchodzić nie mogą.

§. 74.

Małżeńſtwo między dwóma oſobami, które z ſobą cudzołoztwo popełniły, wprzód za nieważne ogłaſza ſię. W tym iednak przypadku wyſtępek albo przez wyrok Sądowy, albo przez prawnie

powzięte poznaki, ieſzcze przed zawartym ślubem dowiedziony bydź ma.

§. 75.

Gdy dwie oſoby, nie popełniwſzy nawet cudzołoztwa, związek małżeńſtwa wzaiemnie ſobie poślubiły, i gdy dla dopięcia zamiaru tego, iedna tylko z nich na życie małżonka, który na przeſzkodzie był do małżenſtwa, naſtawała; między takiemi dwiema oſobami, chociażby zabóyſtwo iſtotnie dopełnione nie było, prawe małżeńſtwo nigdy przyiść do skutku nie może.

§. 76.

Małoletni, lub też wieloletni, którzy ſami przez ſiebie z powodu iakich bądź przyczyn w żaden ważny układ wchodzić nie mogą, bez zezwolenia ſwego oyca, a gdy ten nie żyie, ſwego dziada z linii oycowskiey, à gdyby i ci obydwa iuż pomarli, bez zezwolenia

przy-

przyzwoitego zastępcy, i sądu w śluby małżeńskie wchodzić nie mogą.

§. 77.

Ieżeli zezwolenie odmówione będzie, a zabieraiący się do stanu małżeńskiego sądziliby się być uciązonemi; na ten czas maią prawo żądania pomocy u sędziego przyzwoitego.

§. 78.

Niedostatek potrzebnych przychodow, dowiedzione, lub powszechnie wiadome złe obyczaie, albo choroby zaraźliwe tey osoby, z którą śluby małżeńskie zawarte być maią, prawnemi są przyczynami do odmówienia małoletnim zezwolenia na małżeństwo.

§. 79.

Osoby woyskowe, nie maiąc od swych regimentow, korpusow, lub ogólnie od swych przełożonych pozwolenia na pismie, w kontrakt małżeński wchodzić nie mogą.

§. 80.

Każdemu wolno do ſtanu małżeńskiego zabierać ſię, komu żadna z przywiedzionych tu przeſzkod nie zawadza; ponieważ zaś przeſzkody niektóre częſtokroć niewiadome bywaią, a kontrakt małżeński dla powſzechności bardzo ważną rzeczą ieſt; zaczym dla ważności onegoż potrzebne ſą ieſzcze zapowiedzi, i ślub uroczyſty.

§. 81.

Zapowiedzi zależą na ogłoſzeniu naſtąpić maiącego małżeńſtwa z wyrażeniem imienia, i przezwiska, tudzież ſtanu, mieyſca pomieſzkania oboyga zaręczonych. To ogłoſzenie przez trzy dnie niedzielne, lub ſwiąteczne pod czas zwykłego zgromadzenia ſię na nabożeńſtwo do kościoła naſtąpić powinno. Gdyby zaś w ſześć mieſięcy po oſtatniey zapowiedzi do ślubu nie przyſzło; takowe zapowiedzi tym bar-

dziey

dziey powtarzane bydź maią, ile że w tym czaſu przeciągu łatwoby nowe przeſzkody zayść mogły.

§. 82.

Gdy obydwie zaręczone oſoby, albo iedna z nich w Paraſii, w którey ślub dany bydź ma, przez trzy mieſiące nie mieſzkała ieſzcze; tedy zapowiedzi na mieyſcu przeſzłego ich mieſzkania, gdzie dłużey nad dopiero uſtanowiony czas mieſzkały, naſtąpić maią.

§. 83.

Slub albo przez przyzwoitego kſiędza, który parochem, paſtorem, pöpem, bądź też inaczey nazywałby ſię, albo przez iego zaſtępcę w przytomności dwóch świadkow dawany bydź powinien.

§. 84.

W przypadkach, w których oſoba katolickiego obrządku z oſobą niekatolickiego obrządku zaślubioną być ma,

ślub przez parocha katolickiego dany bydź powinien: wſzelakoż paroch niekatolicki może bydź przytomny przy tey uroczyſtey czynności, ieżeli druga ſtrona żądać tego będzie.

§. 85.

Gdy zaręczone oſoby na wyſzłę porządnie zapowiedzi ſwiadectwa, albo gdy oſoby ſtanu woyskowego, tudzież małoletni do ſwego pobrania ſię potrzebnego pozwolenia na piſmie okazać nie mogą; tudzież gdy ſię inna do małżeńſtwa przeſzkoda okaże; na ten czas parochowi pod ciężką odpowiedzią póty ślub dawać zakazano ieſt, póki zaręczone oſoby potrzebnych ſwiadectw nie złożą, i wſzelkie trudności nie załatwią.

§. 68.

Ażeby na przyſzłe wſzelkie przypadki trwała pamiątka, i mocny dowód zawartego małżeńſtwa zoſtał, przełożeni

zeni parafialni obowiązani ſą, toż w oſobnie na to ſporządzoney kſiążce ślubow zapiſać; w tey imię i przezwisko, tudzież ſtan małżonkow, i ſwiadkow, potym dzień ślubu, nakoniec imię parocha daiącego ślub dokładnie wyrazić.

§. 87.

Uchylenie niektórych do małżeńſtwa przeſzkod dla ważnych tylko przyczyn mieyſce mieć może: uwolnienie iednak od uſtawy, czyli tak nazwana Dyſpenſa iedynie i ſzczególnie Prawodawczey władzy zoſtawuie ſię.

§. 88.

W tym tylko przypadku, gdyby po zawartym małżeńſtwie pierwey niewiadoma, i uchyloną bydź mogąca przeſzkoda wyniknąć miała, ſtrony albo wproſt, lub przez ſwych parochow, z utaieniem ich imienia udać ſię mogą po dyſpenſę do politycznego kraiowego

rzą-

rządu, którą zwierzchność ta ſtronom natychmiaſt wydać powinna.

§. 89.

Względem zapowiedzi w mieście głównym polityczny kraiowy rząd, na Prowincyi zaś urzędy cyrkularne maią moc ſobie daną, aby od drugiey i trzeciey zapowiedzi dla ważnych przyczyn dyſpenſowały, ieżeli oſoby zaręczone pod przyſięgą zeznaią, iż o zachodzącey przeſzkodzie wcale żadney wiadomości nie maią.

§. 90.

W okolicznościach naglących może rząd kraiowy, i cyrkularny urząd, za złożeniem tey przyſięgi od pierwſzey zapowiedzi uwolnić, nie mniey w przypadku, kiedy bliskie niebespieczeńſtwo śmierci dowiedzione żadney zwłoki nie dopuſzcza, za złożoną przyſięgą, ſzczególnie za pozwoleniem mieyſcowey ſą-

do-

dowey zwierzchności może bydź ślub dany.

§. 91.

Dyſpenſa na wſzyſtkie trzy zapowiedzi w ten czas także ma bydź dana, kiedyby dwie oſoby takie zaślubione być chciały, o których dawniey iuż powſzechne było mniemanie, iż ſię z ſobą pobrały, w tym przypadku może proſić paroch o dyſpenſę nawet u rządu kraiowego, z zamilczeniem ich imienia.

§. 92.

Rozłączenia małżeńſtw dla powſzechności kraiowey ogólnie, w ſzczególności zaś dla dzieci w małżeńſtwie ſpłodzonych nie ſą oboiętną rzeczą: przeto małżonkom nie ma bydź wolno, rozłączać ſię ſamowładnie, chociażby między ſobą zobopólnie ſię na to zgodzili, bądź nieważności małżeńskiego kontraktu dowodzić, albo ważny związek

zu-

zupełnie zrywać, lub się tylko od stołu, i łoża rozłączyć chcieli.

§. 93.

Nieważność kontraktu małżeńskiego dla przeszkody tylko może mieć mieysce, która pod czas ślubu iuż była. Ieżeli nieważność takowa popieraną będzie, zaczym rzecz do Sądow Szlacheckich tego powiatu, w którym małżonkowie zwykle przemieszkiwaią, wniesioną, i nie wszczynaiąc formalnego processu, urzędownie dochodzoną i rozsądzoną bydź powinna.

§. 94.

Domniemywać zawsze należy, iż małżeństwo iest ważne: przywiedziona zatym do małżeństwa przeszkoda musi bydź zupełnie dowiedzioną, i nawet zgodne zeznanie oboyga małżonkow mocy dowodu nie czyni; ani oświadczenie się ich do złożenia na to przysięgi nie może bydź przyięte.

§. 95.

Kiedy więc podobne zachodzą przypadki, obowiązkiem ieſt Sądow Szlacheckich, aby kogo rzeczy świadomego, poczciwego, i bezſtronnego dla ſcisłego okoliczności docieczenia, i dla brónienia małżeńſtwa naznaczyły, albo też obronę tę fiskalnemu urzędowi poleciły.

§. 96.

Ktoby ò zaſzłey iſtotney omyłce w oſobie wiedział, równie iak ta ſtrona, którąby drugą ſtronę w boiaźń wprawiła, ktoby także małoletność, lub ſtan woyskowy utaił; ci wſzyſcy żałobę Rozwodu na właſnych ſwych bezprawnych czynnościach zaſadzać nie mogą.

§. 97.

W takich przypadkach tylko niewinna ſtrona ma prawo żądania Rozwodu; traci zaś onęż, ieżeli po wyiawioney omyłce, po oſiągnioney wieloletności

dru-

drugiego małżonka, lub po iego wystąpieniu z stanu woyskowego, wiadomie małżeństwa nie przestawała.

§. 98.

Gdyby zaś przeszkoda do małżeństwa taką była, iżby przez dyspensę mogła bydź zniesioną, potrzebne kroki do wyrobienia tey dyspensy bez straty czasu przedsięwzięte bydź powinny. Ieżeli zaś małżonkow nakłonić więcey nie można do dalszego w małżeństwie zostawania, albo ieżeli przeszkoda zachodzi, która zniesioną bydź nie może, na to wyrok Sądowy wydany bydź powinien.

§. 99.

Ieżeli wyrok względem poprzedzaiącey, i trwaiącey niedołężności czynienia małżeńskiey powinności ma bydź wydany, dowód przez świadomych rzeczy, to-iest: przez doświadczonych lekarzow, i

chi-

chirurgow, tudzież według okoliczności przez baby czyniony bydź musi.

§. 100.

Ieżeli przez powierzchowne znaki doskonale poznać nie można, czyli niedołężność tymczasową iest tylko, albo ustawiczną; małżonkowie obowiązani są, mieszkać z sobą społem przez lat trzy ieszcze, a ieżeli niedołężność przez ten czas trwałaby, to bez wątpienia kontrakt małżeński za nieważny ma bydź uznany.

§. 101.

Ieżli się przy rozprawie o ważność małżeństwa toczącey pokaże, iż przeszkoda do małżeństwa iedney stronie, lub obydwom przed tym była wiadoma, i że ią umyślnie zataiły; wtedy obwinieni w miarę zaszłego występku maią bydź karani; a ieżli strona iedna nie-

niewinna ieſt, to wolno iey o powrócenie koſztow upomnieć ſię; ieżli nakoniec w takim małżeńſtwie dzieci były ſpłodzone, o tych dzieciach według prawideł w naſtępuiącym rozdziale o obowiązkach rodzicow uſtanowionych, ma bydź miane ſtaranie.

§. 102.

Małżeńſtwo między katolickiemi oſobami ważnie zawarte, co do związku ſamego małżeńſtwa, tylko przez śmierć iednego z małżonkow może bydź rozwiązane: podobnie związek ważnie zawartego małżeńſtwa rozwiązanym bydź nie ma, gdy tylko iedno z małżonkow religię katolicką wyznaie.

§. 103.

Lecz rozłączenie ſię od ſtołu i łoża, ieżeli ſię obie z ſobą ſtrony na to zgadzaią, z należytą oſtrożnością dozwolone, a w razie ſprzeciwienia ſię dla ſtro-

ſtrony pokrzywdzoney, według prawa przyſądzone bydź powinno.

§. 104.

Ieżli oboie małżonkowie względem rozłączenia ſię od ſtołu i łoża, i względem warunkow wſzelkich między ſobą ſię porozumieli; w ten czas do ſwego parocha udać ſię, i iemu wolę ſwą względem rozwiedzenia ſię z przyczynami do tego ich pobudzaiącemi przełożyć należy.

§. 105.

Parocha zaś obowiązkiem ieſt, aby małżonkom daną ſobie nawzaiem przy ślubie uroczyſtą obietnicę przypomniał, i onym z rozłączenia ſię wynikaiące ſzkodliwe skutki uymuiącym ſpoſobem przełożył, takie doświadczania przynaymniey po razy trzy różnemi czaſy powtarzane, ieżli żadnego skutku nie przynoſzą, zaświadczenie na pismie dla

ſtrón

ſtrón wyda, iż mimo wſzelkie uſiłowanie, i podane im uwagi, odſtąpić nie chcą od ſwego przedſięwzięcia do rozłączenia ſię.

§. 106.

Z tym zaświadczeniem maią oboie małżonkowie przed przyzwoitym ſądem ſwym oſobiście ſtanąć, i prozbę o rozłączenie na pismie podać; ſąd zaś, nie wzieraiąc w przyczyny, i warunki, na rozłączenie żądane zezwoli, i w aktach ſądowych zapiſać rozkaże; ieżeli małżonkowie ſpoſobem takim rozłączeni, dzieci maią; ſąd obowiązany ieſt, opatrzyć ie według przepiſow w rozdziale naſtępuiącym zawartych.

§. 107.

Ieżeli ſtrona iedna na rozłączenie od ſtołu i łoża nie zezwala, a druga prawne ma za ſobą przyczyny do nalegania o te rozłączenie; w tym także przy-

padku

padku pièrwey paroch użyć powinien łagodnych i rozſądnych ſpoſobow do przełożenia im, które ieżli nie będą skuteczne, albo gdy ſtrona obwiniona przed parochem ſtanąć nie chce, w ten czas przyzwoita żałoba z dołączeniem danego przez parocha zaświadczenia, tudzież innych potrzebnych dowodow, do przyzwoitego ſądu ma bydź podana, i w tey okoliczności równie iak we wſzyſtkich innych prawnych ſporach będzie poſtąpiono.

§. 108.

Rozłączenie od ſtołu, i łoża na żądanie iednego małżonka, bez zezwolenia nawet drugiego małżonka, dopuſzczone bydź powinno w przypadkach naſtępuiących, nayprzód: gdy ſię małżonek cudzołoztwa winnym ſtanie, powtóre, gdy małżonek małżonka opuścił, tudzież kiedy mieyſce przemieſzkiwania

iego wiadome ieſt, za posłanym mu ſądowym, lub kiedy mieyſce przemieſzkiwania wiadomeby nie było, zą publicznym pozwem ſądowym w przeciągu roku nie ſtawił ſię; naoſtatek potrzecie: kiedy małżonek z małżonkiem po grubiańsku ſię obchodzi, i kiedy życie iego, zdrowie, i znaczna część maiątku, albo kiedy dla złego przykładu nawet obyczaie dobre na niebespieczeńſtwo ſą wyſtawione.

§. 109.

Przywiedzione tu przyczyny, które dla mieſzkańcow religii katolickiey nadaią prawo do rozłączenia ſię od ſtołu i łoża, mogą bydź doſtateczne dla ſpołecznikow inney religii do zupełnego nawet rozwiązania małżeńſtwa; w innych podobnych przypadkach należy według tych przepiſow poſtępować, iakie na te przypadki wyżey ſą podane,

w

w których ſię nieważność małżeńſtwa dowodzi.

§. 110.

Rozłączonym małżonkom tylko od ſtołu i łoża, wolno będzie ſamowładnie złączyć ſię z ſobą powtórnie, a ieżeli po takowym powtórnym złączeniu ſię chcą bydź na nowo rozłączonemi; na ten czas według przepiſow względem pièrwſzego rozłączenia podanych zachować ſię należy, lecz gdy związek małżeński dwoyga niekatolickich małżonkow podług ich religii zaſad zupełnie znieſiony zoſtał, i chcą ſię powtórnie złączyć, to złączenie iak nowe małżeńſtwo uważane, i z wſzelkiemi uroczyſtościami, iakie przy zawarciu pièwſzego małżeńſtwa obchodzone były, przedſięwzięte bydź powinno.

§. 111.

Oſobom rozwiedzionym niekatolickiey religii wolno w śluby małżeńskie

wchodzić powtórnie, iednak nie z temi, które albo przez cudzołoztwo, lub z poduſzczenia, albo też innym wyſtępnym ſpoſobem do pierwſzego rozwodu powodem były.

§. 112.

Rozwiedziona, lub przez śmierć męża owdowiała żona póty w drugie małżeńſtwo wchodzić nie może, poki wątpliwość o iey ciężarności z piérwſzego małżeńſtwa zachodzi. Przeſtąpienie tey uſtawy nie nieſie wprawdzie nieważności drugiego małżeńſtwa za ſobą, żona iednak przeciw tey uſtawie wykraczaiąca wſzelkie korzyści od pierwſzego męża nabyte traci.

§. 113.

Kiedy z powodu oz wodowey rozprawy takie między małżonkami ſpory wynikną, które ſię zawartego dalſzego układu, odłączenia ich maiątku, utrzymywania dzieci, lub innych wzaiemnych

nych do ſiebie pretenſyi tyczą; w takim razie ſtarać ſię pièrwey należy, aby te ſpory łagodnym ſpoſobem zagodzić można: ieżeliby zaś ſtrony do takowey ugody nakłonione być nie mogły; wtedy ie do przyzwoitey rozprawy ſądu oſobiſtego odesłać, dzieciom zaś potrzebne wyżywienie tym czaſem wyznaczyć należy.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Prawach między Rodzicami i Dziećmi.

§. 114.

Kiedy ſię małżonkowie dzieci doczekali, to przez to tworzy ſię familia, nowe ſpołeczeńſtwo, z którym nowe także prawa i obowiązki powſtaią.

§. 115.

Przez ſamo ſpłodzenie dzieci wkładaią na ſiebie rodzice obowiązek wychowania onych, to ieſt: żywienia, odziewania, i utrzymywania, o ich życie, i zdrowie ſtarania ſię, ſiły ciała i duſzy doskonalenia, tudzież przez naukę w religii, i w pożytecznych umie-

ięt-

iętnościach założenia zaſady do przyſzłego ich ſzczęścia.

§. 116.

Obowiązek ten polega na naturze, tudzież przez ugodę małżeńską słowem i ręką obowiązali ſię do tego rodzice, i wypełnienie onego przez uroczyſty ślub powſzechności przyrzekli.

§. 117.

Ztąd nabywaią rodzice prawo za porozumieniem ſię z ſobą rządzenia dziećmi ſwemi w ich działaniu, i zaniechaniu: Prawo to zowie ſię władzą oycowską; ponieważ oyciec głową ieſt familii, skoro zaś dzieci do więkſzego rozumu używania przychodzą, na ten czas prawo to więcey ſię ieſzcze ogranicza.

§. 118.

Oſobliwie obowiązany ieſt oyciec, póty o utrzymywanie dzieci ſtarać ſię, póki ſię nie będą mogły ſame wyżywić;

pie-

pielęgnowaniem zaś ich ciała i zdrowia matka zatrudniać ſię powinna.

§. 119.

Kiedy oyciec zmiera, lub bez ſpoſobow ieſt, wtedy powinna matka o wyżywienie ſwey familii ſtarać ſię: a gdy i tey więcey nie ma, albo bez ſpoſobu zoſtaie, na ten czas obowiązek ten ſpada na rodzicow oycowskich, a po nich na rodzicow matczynych.

§. 120.

Dzieci maią niezaprzeczone prawo do wſzyſtkiego tego, co dla nich rodzice czynić powinni: oni otrzymuią Imię ſwego oyca, herb, i inne wſzelkie familii, i ſtanu iego prawa.

§. 121.

Natomiaſt dzieci winne ſą ſwym rodzicom uſzanowanie, posłuſzeńſtwo i powolność we wſzyſtkich dozwolonych, i godziwych rzeczach; a gdy oyciec i matka w ſwych urządzeniach z ſobą ſię

nie

nie zgadzaią ; dzieci bardziey oycu, iako głowie domowego ſpołeczeńſtwa, maią bydź posłuſzne.

§. 122.

Dzieci małoletne pod władzą oycowską zoſtaiące bez wyraźnego, lub przynaymniey cichego pozwolenia oycowskiego w obowiązki ważne wchodzić nie mogą.

§. 123.

Rodzice nie maią wprawdzie prawa, aby dzieci ſwe do małżeńſtwa przyniewalali, wieloletne wſzelako dzieci uwłaczaią powinnego dla ſwych rodzicow uſzanowania, kiedy bez ich wiedzy, lub przeciw ich woli w kontrakt małżeński wchodzą, w takim przypadku kontrakt małżeński ważny wprawdzie ieſt, lecz gdy Sąd wnieſione przez rodzicow przyczyny ich ſprzeciwienia ſię za gruntowne uzna, wtedy mogą rodzice z uporczywym ſwym dziècięciem tak poſtąpić,

iak

iak gdyby ſię toż dziecię dalſzey ich pomocy wyrzekło: z tym wſzyſtkim nie mogą mu odmówić potrzebnego koniecznie wyżywienia.

§. 124.

Oyciec nie może ſwę dziècie przymuſzać do pewnego ſtanu; niedorośli wprawdzie muſzą w tey mierze woli oycowskiey podlegać, lecz dorosłemu ſynowi wolno chęć ſwą do innego ſtanu, któryby iego skłonnościom, i zdolnościom bardziey odpowiadał, oſwiadczyć, a gdy oyciec zezwolenie ſwoie na to odmawia; ſyn lat ośmnaście maiący może ſwą prozbę do przyzwoitego Sądu podać.

§. 125.

Rodzice maią prawo dzieci ſwe we wſzelkich przypadkach zaſtępować, zaginionych wſzędzie ſzukać, o zbiegłych upominać ſię, i takowych ſądownie przytrzymywać; wolno im także ka-

karać ſwe dzieci nieposłuſzne, domowy porządek i ſpokoyność mieſzaiące, ſpoſobem niezbytecznym, i zdrowiu ich nieſzkodliwym.

§. 126.

Przeciw nadużyciu władzy oycowskiey nietylko dziécię pod tą władzą skrzywdzone, ale też każdy o tym wiedzący może ſię udać do Sądu. Sąd zaś treść skargi roztrząſnąć, i według okoliczności roſtropne zarządzenia wydać powinien.

§. 127.

Dozór wyżſzy nad maiątkiem, który małoletne dziécię od ſwey matki, od krewnych, albo innym ſpoſobem prawnie otrzymało, do Sądu przyzwoitego; zawiadywanie zaś tym maiątkiem do oyca należy.

§. 128.

Wydatki na wychowanie dla dzieci maią bydź zaſtępowane z dochodow

te-

tegoż maiątku, ile wyſtarczaią, tych zaś reſzta mała do wolnego obrócenia przy oycu ma zoſtawać; lecz gdy ſumma reſzty przechodzi koſzta na wychowanie roczne; tedy ią oyciec dla zysku dziècięcia ulokować, i rachunki z niey trzymać powinien.

§. 129.

Oyciec przypadłym dla małoletnich dzieci ſwych maiątkiem zawiadywać nie może, ieżeli oczywiście wiadomo ieſt, iż on przymiotow do tego zawiadywania potrzebnych nie poſiada, albo ieżeli go ci, którzy maiątek na dzieci iego obracaią, od zarządzania onym wyłączaią; w tych przypadkach naznacza Sąd innego rządcę dla maiątku.

§. 130.

Co tylko rodzice koło wychowania dzieci ſwych czynili, tedy to z obowiązku uczynili: na ten koniec łożone wydatki nie nadaią im prawa, mocą któ-

którego mogliby ſobie rościć pretenſyę do maiątku, do iakiego dzieci ich potym przyſzły, lub nabyły; kiedy zaś rodzice ich, lub dziadowie i babki podupadną, w ten czas ich dzieci, i wnukowie obowiązani ſą, dać im przyzwoite wyżywienie.

§. 131.

Prawa dotąd podane ściagąią ſię iedynie i ſzczególnie do rodzicow, i dzieci prawych. Prawa dzieci nieprawych ani na kontrakcie małżeńskim, ani na ślubie, lecz tylko na ſpłodzeniu polegaią, a zatym ani tyle mocy mieć, ani tyle rozciąganemi bydź nie mogą.

§. 132.

Według uſtawy te tylko dzieci za prawe miane będą, które ſiódmego mieſiąca po ślubie, albo dzieſiątego mieſiąca po śmierci męża, lub po zupełnym małżeńſtwa rozwiązaniu z małżonki rodzą ſię. Na dzieci wcześniey, lub po-

żniey

żniey narodzone pada prawne porozumienie, iż ich urodzenie ieſt nieprawe.

§. 133.

Iednak przeciw takiemu porozumieniu wolno dowodzić; wcześnieyſzego zaś rodzenia doſtateczny ieſt dowód, kiedy mąż nie zaprzecza oycowſtwa, na poźniey wydarzone rodzenie w ten czas tylko dowód przez znaiących ſię na rzeczach pozoſtaie, kiedy ciż po pilnym dochodzeniu ſtanu dziecka, i matki, przyczynę tak nadzwyczaynego przypadku podaią, i tęż zrozumiałą czynią.

§. 134.

Ani cudzołoztwo przez matkę popełnione, ani iey twierdzenie, iż iey dziècię nie ieſt łoża prawego, nie mogą onemuż uwłaczać praw urodzenia prawego: lecz ieżli mąż twièrdzi, iż dziècię z żony iego zrodzone nie ieſt iego, zaczym dowodzić powinien natural-

ney

ney niemożności naſtąpionego od ſiebie ſpłodzenia.

§. 135.

Dzieci mimo małżeńſtwa ſpłodzone, i przez poźniey naſtąpione rodzicow ich pobranie ſię do familii weſzłe, równie iak ich potomſtwo, między dzieci w małżeńſtwie ſpłodzone policzone bydź maią, dla innych iednak dzieci w tym czaſie z małżeńſtwa ſpłodzonych przymiotu pierworodztwa, i innych nabytych iuż praw zaprzeczyć nie mogą.

§. 136.

Dzieci w nieważnym małżeńſtwie ſpłodzone maią bydź za prawe uważane, kiedy przynaymniey iednego z ich rodzicow niewinna niewiadomość małżeńskiey przeſzkody wymawia: atoli dzieci takowe zoſtaią wyłączonemi od oſiągnienia maiątku, który familia przez ſwe rozrządzenia dla małżeńskiego pokolenia ſzczególnie zachowała.

§. 137.

§. 137.

Ieżeli dziècię z łaski Prawodawcy za prawe uznane ieſt, więc to względnie tylko na rodzicow do tego zezwalaiących, a nie na inne familii członki dzielnym ieſt: ſami zaś rodzice tyle tylko na to pozwalać mogą, ile rzecz idzie o prawa, któreby dla tego dziècięcia mogli byli udzielić, chociażby nie było za prawe uznane.

§. 138.

Dzieci nieprawego łoża od wſzelkich praw familii, i pokrewieńſtwu służących ſą wyłączone, nawet nie maią prawa do imienia familii, do herbu, lub innych prerogatyw oycowskich, lecz tylko na matki ſwey nazwisku przeſtać muſzą; powſzechność zaś tym bardziey powinna ſię za niemi uymować, i wrodzone ich prawa utrzymywać.

§. 139.

§. 139.

Dzièćie nieprawego łoża ma prawo dopominania ſię u ſwych rodzicow o ſtoſowne do ich maiątku utrzymanie, wychowanie, i zaopatrzenie; z powodu zaś nieprawego urodzenia ani na ſwym honorze krzywdzone, ani w przyſzłych ſwych zabiegach tamowane bydź nie powinno.

§. 140.

Ponieważ Prawo dzieci nieprawego łoża nie na ugodzie, lecz ſzczególnie na ſpłodzeniu polega, dzielność zaś tey zaſady bez wyięcia na wſzelkich rodzicow rozciąga ſię; przeto żadney czynić nie należy różnicy: czy małżeńſtwo między rodzicami ich utrzymaćby ſię było mogło, lub nie, i czyli przeſzkody przeſzłe do uchylaiących, lub nie uchylaiących należały.

§. 141.

Naybardziey oyciec obowiązany ieſt do utrzymywania dzièęcia z nieprawego łoża ſpłodzonego; ieżeli zaś nie ieſt w ſtanie dopełnienia tego, obowiązek ten ſpada na matkę.

§. 142.

Im więcey rodzice z właſney winy los dzieci ſwych nieprawego łoża cięższym czynią, tym bardziey obowiązanemi ſą, przykładać ſię do obmyślenia im ſpoſobu do życia; między takich rodzicow liczonemi bydź maią ci, ktòrym wiadome były przeſzkody do małżeńſtwa, dla których dzieci albo z trudnością, albo wcale prawemi zoſtać nie mogą; tudzież oyciec, który ſwego dzièęcia uznać nie chce: albo matka, która rzetelnie oyca nie wyiawia.

§. 143.

Oyciec do dzièęcia ſwego dobrowolnie przyznaiący ſię będzie, kiedy

te-

tego żąda, utaionym, i tylko do ponoſzenia ſtoſownych koſztow na wyżywienie i wychowanie obowiązanym zoſtanie.

§. 144.

Kto ſię być oycem zapiera, na podwóyny koſzt skazanym będzie, koſzt ten wtróynaſob ponoſzony być ma, kiedy między rodzicami zachodzi przeſzkoda do małżeńſtwa uchyloną być mogąca; weczwórnaſob, kiedy przeſzkoda uchyloną być nie może.

§. 145.

Dopóki matka dzięcię ſwe nieprawego łoża wychowywać ſama chce, i może, dopóty go oyciec od niey odbierać nie może, iednakże koſzta na utrzymywanie ponoſić powinien.

§. 146.

Ieżeli zaś iſtotne dobro dzięcięcia przez wychowanie macierzyńskie niebespieczeńſtwu podpada, oyciec ma

prawo i obowiązek, dziècię od matki oddalić, i ie do ſiebie wziąć, lub też na inne gdzie bespieczne, i przyzwoite mieyſce oddać.

§. 147.

Wolno wreſzcie oboygu rodzicom względem opatrywania dzièciędcia z ſobą ſię ugodzić, wſzelakoż oyciec aż do zupełnie ukończonego wychowania za prawem przepiſane wyżywienie odpowiadać muſi.

§. 148.

Obowiązek opatrywania dzieci nieprawych, iak inny każdy dług ma bydź uważany, a zatym po śmierci rodzicow obowiązani ſą dziedzice, aby o takich dzieciach według podanych wyżey prawideł ſtaranie mieli.

§. 149.

Ieżeli komu ſpoſobem w uſtawie Sądowey przepiſanym dowiedziono będzie, iż on z matką dzièciędcia w ſzóſtym aż

do

do dzieſiątego mieſiąca przed iey połogiem obcował; ktoby to tylko mimo Sądu wyznał, albo ſię tym chlubił, na tego prawne porozumienie pada, iż on dziècię ſpłodził.

§. 150.

Wpiſanie oycowskiego imienia w kſiędze chrztow, czyli w kſiędze rodzących ſię, na podanie matki naſtąpione zupełnego dowodu nie czyni, ieżli zezwolenie oyca przez świadectwo od parocha i oyca chrzeſtnego, tudzież przez potwierdzenie od tychże przydane, iż im oyciec z oſoby dobrze ieſt znany, złączone nie ieſt.

§. 151.

Wolno ieſt matce przeciw zwodzicielowi ſwemu czynić żałobę o ſzkodę; lecz gdy fałſzywie kogo za oyca dziècięcia ſwego udaie, według okoliczności ukaraną być ma.

§. 152.

Władza oycowska trwa podług prawa dopóty, póki oyciec żyie, a dzieci iego ſą małoletniemi, gdy zaś dziècię 24. lat dóydzie, władza oycowska uſtaie, ieżeli oyciec przedłużenie małoletności u Sądu nieprzyzwoicie otrzymał, lub otrzymane nieprzyzwoicie obwieścił.

§. 153.

Przedłużenia małoletności w ten czas oyciec żądać u Sądu może, kiedy dziècię iego nie ieſt ſpoſobne, ſamo ſiebie wyżywić, kiedy znaczne długi ma, lub takie wyſtępki popełnia, dla których wſparcie oycowskie mogłoby bydź dla niego odmówione.

§. 154.

Dzieci przed oſiągnieniem dwudzieſtego czwartego roku mogą wychodzić

z pod władzy oycowskiey, kiedy ie oyciec z dobrego zamiaru z przyzwoleniem Sądu wyraźnie wypuſzcza, kiedy ſynowi lat dwadzieścia maiącemu własne goſpodarſtwo prowadzić dozwala, lub kiedy ſwą córkę za mąż wydaie.

§. 155.

Kiedy oyciec używanie rozumu ſtraci, kiedy za marnotrawcę ogłoſzony, lub dla popełnionego wyſtępku na dłużſzy nad rok ieden czaſu przeciąg do więzienia skazany będzie; wtedy władza oycowska żadney dzielności nie ma, lecz gdy te przeſzkody uſtaią, to oyciec do ſwych praw nazad ſię wraca.

§. 156.

Rodzice wyżywienie, i wychowanie dzieci ſwych wcale zaniedbuiący tracą na zawſze władzę rodzicielską.

§. 157.

Osoby płci mezkiey i niewieściey, które uroczyście ślub czystości nie wypełniły, i które własnych prawych dzieci nie maią, mogą sobie dzieci za własne przybierać: przybieraiąca osoba zowie się przysposabiaiącym oycem, albo przysposabiaiącą matką; przybrana zaś, przysposobionym dziecięciem; prawa i obowiązki z takowey czynności pochodzące, stanowią się przez prawidła ugód.

§. 158.

Przysposabiaiący oyciec, lub przysposabiaiąca matka powinni mieć lat pięćdziesiąt, dziecię zaś przybrane przynaymniey ośmnasto laty od swych przysposabiaiących rodzicow młodsze bydź powinno.

§. 159.

Ugoda ta bez zezwolenia rodzicow naturalnych przyſpoſobionego dziècięcia nie może przyyść do skutku, tudzież dla ſwey wagi u Sądu rodzicow przyſpoſabiaiących, i dziècięcia przyſpoſobionego oznaymiona, i w aktach ſądowych zapiſana bydź muſi.

§. 160.

Kiedy przybrane dziècie imię familii rodzicow nieſzlachetnych przyſpoſabiaiących przyiąć ma, rządy kraiowe to potwierdzić powinny; ſzlachectwo i herb przyſpoſabiaiących rodzicow za ſzczególną tylko łaską Prawodawcy mogą bydź na przyſpoſobione dziècię przenieſione, łaska ta za prawidło służy dla oboiey ſtrony, i trzeciemu ſzkodzić nie może.

§. 161.

Przez przyſpoſobienie dziécię przybrane, do praw familii ſwego przyſpoſabiaiącego oyca względnie na innych pokrewnych przychodzić nie może, lecz praw własney ſwey familii nie traci.

§. 162.

Prawa i obowiązki rodzicow przyſpoſabiaiących, i dzieci przybranych nie zlewaią ſię na te dzieci, które tylko do wychowania ſą wzięte: wychowanie te każdemu ieſt wolne, i ſtrony podług zawartey między ſobą umowy zachować ſię powinny, byle tylko umowa ta prawom przeciwna nie była.

§. 163.

Gdy oſoby, które z przeſzłego małżeńſtwa żyiące ieſzcze dzieci maią, z ſobą ślub małżeńſtwa zawieraią, i ugodę czy-

czynią, którą dzieci różnego małżeństwa równie z ſobą do dziedziczenia przypuſzczonemi zoſtaią; wtedy naſtaie tak nazwane ziednoczenie dzieci; ta ugoda tak dalece ważna ieſt, ile ſię to wolnego maiątku tyczy, i ile ſię ſtrony w tey ugodzie umieſzczone o to z ſobą porozumiały, lub przyzwoitym ſpoſobem ſądownie były zaſtąpione.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

O Opiekach i Kuratelach.

§. 164.

Każdego mieſzkańca powſzechności, który bez oycowskiego dozoru i ſtarania zoſtaie, i który ieſzcze małoletnym, lub dla inney przyczyny niezdolnym ieſt, ſtarać ſię przez ſiebie ſamego o ſwe intereſsa, przez opiekuna, lub przez kuratora Prawa ſzczególnie bronią, i wſpieraią.

§. 165.

Opiekun zatrudnia ſię oſobliwie oſobą, i prawami małoletniego: kurator zaś, czyli zaſtępca ogólnie tylko za-

wia-

wiadywaniem pewnych ſpraw, i interesſow.

§. 166.

Sąd, pod którym małoletny zoſtaie, z urzędu poſtanawia opiekuna. To poſtanowienie bez ſtraty czaſu przedſięwzięte bydź ma, nie czyniąc różnicy, czy małoletni prawego, albo nieprawego ſą urodzenia.

§. 167.

Gdy ſię więc przypadek taki wydarzy, w którym poſtanowienie opiekuna ieſt potrzebne; wtedy krewni małoletniego, i inne w związku z nim będące oſoby, obowiązanemi ſą pod odpowiedzią, aby przyzwoitemu Sądowi przypadek ten natychmiaſt doniosły, tudzież polityczne zwierzchności, ſwieccy i duchowni, przełożeni gromad na takowe przypadki uważać, i o tych podług okoliczności donoſić powinni.

§. 168.

Za opiekunow takie tylko osoby naznaczone bydź mogą, które potrzebne do tego urzędu przymioty posiadaią, kto tedy dla niedostatku lat, dla wad ciała, lub zmysłow, albo dla innych przyczyn własnemi intereſsami swemi zawiadywać nie może, lub za winnego o wyſtępek iaki uznanym ieſt, ten do urzędu opiekuna zdolnym nie ieſt.

§. 169.

Osoby płci niewieściey, zakonnicy, tudzież mieſzkańcy państw zagranicznych według prawa niezdolnemi są do opieki: osoby, które oyciec wyraźnie od opieki wyłączył, tym samym od tey opieki zoſtaią wyłączonemi.

§. 170.

Tudzież opieka takim osobom nie może być poruczona, które nie iedney z małoletnym są religii, które z iego rodzicami, lub z nim samym w wido-

czney

czney nieprzyiaźni żyły, i które z małoletnym albo iuż zaſzły w proceſs, lub dla nieuiſzczonych pretenſyi, w takowy mogą bydź zawikłane.

§. 171.

Wſpółczłonki ſądu opiekuńskiego, tudzież oſoby takie, które w tey prowincyi, gdzie małoletny żyie, albo wcale nie mieſzkaią, alko dłużey iak przez rok ieden z tey oddalonemi bydź muſzą, wegług prawa nie ſą zdolnemi do opieki.

§. 172.

Duchowni, oſoby woyskowe, i urzędnicy na publiczney usłudze zoſtaiący, na opiekunow przeciw ſwey woli przymuſzonemi bydź nie mogą.

§. 173.

Obywatelowi, który ſiedmdzieſiąt lat wieku ſwego liczy, albo takiemu, który ſtaraniem pięciorga dzieci, lub wnukow zatrudniony ieſt, albo temu,

któ-

który ważną, i trudną opieką, lub trzema mnieyszemi obciążony iest, nowey opieki przeciw woli iego nakazać nie można. Lecz ieżeli osoba taka sama się dobrodzieystwa prawnego wyrzekła, na ów czas więcey do niego prawa nie ma.

§. 174.

Kiedy żadna w §§.168. 169. 170. i 171. przywiedziona niezdolność nie iest na przeszkodzie; wtedy opieka przed wszystkiemi należyć ma do tey osoby, którą oyciec w ostatniey woli swey, lub innym sposobem wyraźnie do tego naznaczył.

§. 175.

Ieżli matka, lub inna osoba część spadkową dla małoletniego odkazała, i razem opiekuna mianowała; tedy ten tylko iak kurator dla pozostałego maiątku ma bydź przyięty.

§. 176.

§. 176.

Gdy oyciec albo żadnego, albo niezdolnego opiekuna naznaczył, na ten czas opieka krewnemu małoletniego, i wprawdzie przed innemi dziadowi z linii oycowskiey, po nim matce; daley babce z oycowskiey linii, nakoniec innemu krewnemu, i wprawdzie temu powierzoną bydź ma, który naybliższym naystarszym, i mezkiey płci iest.

§. 177.

A gdy opieka sposobem namienionym ustanowioną bydź nie może, na ten czas od przezorności Sądu zależy, kogo on bardziey, maiąc uwagę na stan, na zdolność, na maiątek i na zasiadłość, wyznaczyć chce za opiekuna.

§. 178.

Skoro opiekun iest wyznaczony, Sąd na to wyda mu rozkaz, aby w czternastu dniach porządnie do opieki

przyſtąpił. Czas ten dla ważnych przyczyn może być nawet przedłużony.

§. 179.

Ieżeli okoliczności tego wymagaią, ażeby taki kto na opiekuna był przyięty, który z oſoby ſwey Sądowi nie ieſt podległy; tedy to za uczynieniem prożby na pismie do iego Sądu naſtąpić może. A ieżli oſoba taka przyięła iuż opiekę, wtedy ta, co do czynności wſzelkich z tym urzędem połączonych, zwierzchności opiekuńskiey zoſtaie podległą.

§. 180.

Mniema zaś ten, którego Sąd na opiekuna wezwał, że do tego urzędu niezdolnym ieſt, lub że go prawo od opieki uwalnia; takowy w przeciągu cztèrnaſtu dni do Sądu, któremu z oſoby podlega, o to ſię udać, Sąd zaś przyczyny iego wraz z ſwym zdaniem do

Są-

Sądu opiekuńskiego dla rozeznania odesłać powinien.

§. 181.

Ktoby wiadomą swą niezdolność do opieki taił, ten równie iako i Sąd, który niezdolnego wiadomie za opiekuna wyznaczył, z wszelką wynikłą przez to dla małoletniego szkodę, i ubyły pożytek odpowiadać musi.

§. 182.

Tey odpowiadalności ów także podpada, który się bez przyczyny gruntowney wzbrania przyiąć opiekę, i nad to do przyięcia tey stosowną karą pieniężną, a nawet aresztem pomuszony być ma.

§. 183.

Urząd opiekuna tylko po otrzymanym od przyzwoitego Sądu na to zaleceniu przyiąć można; ktoby zaś opiekę sobie przywłaszczać chiał, obowiązany

będzie, wſzelką dla małoletniego wynikłą przez to ſzkodę nadgrodzić.

§. 184.

Każdy opiekun, wyłączywſzy dziada, matkę i babkę, nim do opieki przyſtąpi, daniem ręki przyrzec powinien: iż on będącego w opiecę do poczciwości, do bogoboyności, i do cnót prowadzić, iż go podług ſtanu iego na zdolnego obywatela uſpoſabiać, iż go przed Sądem, i za Sądem zaſtępować, małątkiem iego wiernie i pilnie rządzić, i we wſzyſtkich rzeczach ſtoſownie do przepiſow przez uſtawy podanych chce ſię zachować.

§. 185.

Opiekunowi ſpoſobem takim obowiązanemu Sąd wyda pismo wiary godne na to, aby w ſprawowaniu urzędu ſwego wiara mu dana była, i w zachodzących przypadkach uſprawiedliwić ſię mógł: kiedy zaś dziad, matka, albo babka opiekę przyimuie, dla tych po-

do-

dobne pismo wydane, i w tym to wſzyſtko wyrażono bydź ma, co opiekunowie zwyczayni przyrzekaią.

§. 186.

Każdy Sąd opiekuński ma tak nazwaną kſięgę opiekuńską, czyli ſierocińską trzymać, w tey imiona, tudzież imiona familii, wiek małoletnich, i to wſzyſtko, co ſię ważnego przy przyięciu, trwaniu, i kończeniu ſię opieki zdarzyło, zapiſywać należy.

§. 187.

W tych kſięgach na wſzelkie papiery takim ſpoſobem odwoływać ſię należy, iżby w nich tak Sąd ſam, iakoteż zaczaſem ſierota, przyſzedłſzy do lat zupełnych, wſzyſtko, co dla ich wiadomości potrzebnego, lub pożytecznego ieſt, bez żadney trudności w formie autentyczney przeyźrzeć ſię mogli.

§. 188.

Iako opiekun przez oyca naznaczony nie tylko o osobie będącego w opiecę, ale też o iego maiątku staranie mieć powinien; tak też domniewywać się należy, iż oyciec, naznaczaiąc kogo za kuratora do maiątku, razem i dozór nad osobą chciał mu powierzyć: lecz gdy oyciec nie dla wszystkich dzieci opiekuna, albo nie do całego maiątku kuratora naznaczył, wtedy Sąd dla drugich dzieci opiekuna, lub do reszty maiątku kuratora ustanowić ma.

§. 189.

Ieżeli kilku opiekunow naznaczonych iest, mogą wprawdzie maiątkiem sierocińskim spólnie, lub częściami zawiadywać; iednak Sąd urządzić powinien, iżby osoba zostaiącego w opiece, i główne interessow utrzymywanie iednemu tylko polecone były,

§. 190.

Matkom, i babkom opiekę przyimuiącym zawſze wſpółopiekun dodany bydź muſi: przy obieraniu tego wſpółopiekuna nayprzód na oświadczoną wolę oycowską, potym dopièro na wnieſienie opiekunki, nakoniec na ſpokrewnienie będącego w opiece uważać należy.

§. 191.

Obowiązkiem wſpółopiekuna będzie, ażeby i on ze ſwoiey także ſtrony dobro zoſtaiącego w opiece pomnażać ſtarał ſię: to poslubić, i na ten koniec opiekunkę radą ſwą, oſobliwie na iey żądanie, wſpièrać powinien. A gdyby ważne wady poſtrzegł, uſiłowaniem iego będzie, onym zapobiedz, i w razie potrzebnym Sądowi, iako naywyżſzey opiece, doniesienie o tym uczynić.

§. 192.

Inny obowiązek iſtotny wſpółopiekuna ieſt, ażeby w zachodzących inte-

te-

tereſsach, dla których ważności zezwolenie Sądu opiekuńskiego potrzebne ieſt, prożbę przez opiekunkę podaną być maiącą razem z nią podpiſał, tudzież na żądanie Sądu zdanie ſwe w takowym intereſsie bezpośrzednie dał.

§. 193.

Wſpółopiekun tych obowiązkow dopełniwſzy, wolny ieſt od wſzelkiey dalſzey odpowiadalności: lecz gdy wſpółopiekunowi razem i maiątku ſierocińskiego zarządzanie poruczone zoſtało; tedy wſzelkie obowiązki kuratorskie z tymże zarządzaniem na ſiebie przyiął, do czego mu Sąd pismo urzędowe wiarę czyniące wyda.

§. 194.

Opiekun wſzyſtkie obowiązki oyca, lecz nie wſzyſtkie iego ma prawa: co do wychowania ſieroty ſobie powierzoney wſzyſtko to czynić muſi, co tylko poczciwi oycowie w tey mierze czynić

zwy-

zwykli, iednak wolno mu nie ieſt, ſamowładnie ſieroty ſobie powierzone do inney Prowincyi przenoſić, albo z niemi inne większey wagi odmiany rozpoczynać: w takowych przypadkach powinien ſię do Sądu opiekuńskiego o przyzwolenie, i o przepis zachowania ſię udać.

§. 195.

Zoſtaiący pod opieką winien ieſt dla ſwego opiekuna uſzanowanie, i posłuſzeńſtwo; wolno mu zaś będzie przed ſwym naybliżſzym krewnym, albo też przed Sądową zwierzchnością użalić ſię, ieżeliby opiekun władzę ſwą nad nim iakim bądź ſpoſobem nadużyć miał; do teyże ſamey zwierzchności i opiekun z żałobą przeciw ſierocie udawać ſię ma.

§. 196.

Oſoba ſieroty matce oſobliwie powierzoną być powinna, w ten czas nawet, kiedy opieki nie przyięła, albo

po-

powtórnie za mąż poſzła, chybaby dobro dziècięcia innych urządzeń wymagało.

§. 197.

Koſzta na utrzymywanie Sąd opiekuński wyznacza, i przy tym wyznaczeniu ſzczególniey na zdanie opiekuna, na zarządzenie oyca, na maiątek, na ſtan, i na inne okoliczności małoletniego uważa.

§. 198.

Ieżli przychody na zaſtąpienie wydatkow nie wyſtarczaią, można będzie wprawdzie ruſzyć ſam maiątek, albo kapitał; wſzelakoż opieka ſzczególnieyſzą na to baczność zwrócić powinna, aby przez to małoletny doſtateczny ſpoſób do życia oſiągnął.

§. 199.

Do wychowania bez ſpoſobu wcale będących ſierot maiętni naybliżſi krewni dopomagać muſzą; w niedoſtatku tych

opie-

opiekun ma słuſzne prawo do publicznych pobożnych fundacyi, i znayduiących ſię urządzeń dla ubogich, póki ſierota w ſtanie nie będzie, ſam ſiebie przez własną pracę, i ſtaranność wyżywić.

§. 200.

O tymże ſamym czaſie, kiedy Sąd opiekuński o wychowanie ſieroty ſtara ſię, powinien takze maiątku ◦iego wyſzukać, i o zabespieczenie go przez obſygillacyę, przez inwenturę, i oſzacowanie uſiłować.

§. 201.

Przez Sądową obſygillacyę podług òkoliczności mogą bydź ruchome rzeczy pod ſtraż wzięte. Inwentura na tym zależy: ażeby dokładne ſpiſanie wſzelkiego ſierocie przypadłego maiątku naſtąpiło: Inwentarz ma być ſpiſany, chociażby oyciec, albo kto inny ſpadek

zo-

zostawuiący od niego uwolnił, lub zakazał.

§. 202.

Spisanie maiątku, i oszacowanie bez czasu straty, niekiedy zaś przed ustanowieniem opiekuna przedsięwzięte bydź musi. Inwentarz zachowany zostanie przy Aktach spadkowych, i tego autentyczny odpis opiekunowi dany będzie. Gdy oszacowanie albo niezaraz, albo nie bez wielkiego na to wydatku przedsięwzięte bydź nie może; tedy, co do nieruchomego maiątku, nietylko odłożone, ale też, ieżeli wartość iego z innych pewnych zrzódeł wiadomą iest, nawet całkiem opuszczone bydź może.

§. 203.

Ieżli się nieruchome dobra sierocińskie w inney Prowincyi, albo w cudzym Państwie znayduią; Sąd opiekuński do przyzwoitego Sądu drugiey

Pro-

Prowincyi, lub Pańſtwa obcego o Inwentarz, i oſzacowanie, tudzież o udzielenie tychże udać ſię, i temuż Sądowi uſtanowienie kuratora, czyli dozorcy nad tymi dobrami zupełnie zoſtawić ma.

§. 204.

Gdy zaś dobra ſierocińkie w teyże ſamey Prowincyi ſię znayduią, lecz innemu Sądowi podlegaią; na ów czas należą wprawdzie do tegoż Sądu wſzyſtkie do dóbr ſciągaiące ſię prawa, a zatym i ſpiſanie Inwentarza; iednak Sądowi opiekuńskiemu na iego żądanie nietylko wypis onegoż przesłać, ale też wolnego zarządzania maiętnością opiekunowi zoſtawić powinien, nie przywłaſzczaiąc ſobie iakowego rządu nad opiekuna czynnościami.

§. 205.

Owe rzeczy ruchome, które ſię w nieruchomych dobrach znayduią, ażeby

na tychże ſamych pozoſtały, będą iako część tychże dóbr uważane, inne zaś wſzelkie ruchome rzeczy, nawet karty na długi, i inne przyzwoicie prenotowane kapitały do małoletniego ſciągaią ſię, i do Sądu opiekuńskiego należą.

§. 206.

Skoro opiekun, albo kurator maiątek ſierocińki do zarządzania przyiął, obowiązany z wſzelką bacznością poczciwego i pilnego goſpodarza onym zarządzać, i za wſzelkie z iego winy wynikłe ſzkody odpowiadać.

§. 207.

Kleynoty, i inne koſztowne rzeczy, wſzelkie wielkiey wagi dokumenta wraz z kartami na długi do Sądowego ſchowania należą; pièrwſzych tych rzeczy otrzyma opiekun ſpiſanie, drugich zaś potrzebne ku ſwemu używaniu wypiſy.

§. 208.

W ręku opiekuna, albo kuratora tyle ma gotowych pieniędzy zostawać, ile do porządnego utrzymania gospodarstwa sierocińskiego potrzeba wyciąga; reszta zaś osobliwie na zaspokoienie długow, ieżeli iakie są, obróconą, i ieżeli na inny większy pożytek użytą bydź nie może, na prowizyę lokowaną bydź powinna.

§. 209.

Reszta maiątku ruchomego, który ani do własnego używania sieroty służyć, ani też innym zyskownym sposobem obrócony bydź nie może, przez publiczną licytacyę ogólnie sprzedany bydź ma: tym czasem zaś sprzęty domowe mogą bydź matce, i współdziedzicowi w cenie oszacowania sądowego z wolney ręki zostawione. Rzeczy na publiczney licytacyi niesprzedane może opiekun za pozwoleniem Sądu opie-

kuń-

kuńskiego poniżey ceny oſzacowania ſprzedać.

§. 210.

Nieruchome dobra małoletniego według prawa przedawane bydź nie mogą; chybaby nieodbita potrzeba, lub zysk oczywiſty takowego ſprzedania (wſzelakoż za dozwoleniem Sądu opiekuńskiego) wymagały.

§. 211.

We wſzyſtkich ogólnie czynnościach, które z porządnym goſpodarſtwem nie łączą ſię, i które większey ſą wagi, opiekun bez pozwolenia ſądowego nic przedſiębrać nie może; a zatym żadnego ſpadku ſamowładnie bez warunku przyimować, żadnego odrzucać, żadnych leżących dóbr, ani koſztownych ruchomości nabywać, żadnych bespiecznych kapitałow wypowiadać, ani uſtępować, żadnego znacznego ſporu prawnego zagadzać, żadney fabryki,

handlu,

handlu, rękodziełu zaczynać, prowadzić, lub znosić nie może.

§. 212.

Ponieważ opiekun samowładnie ani kapitału sierocińskiego wypowiadać, ani wypłacanego odbierać nie może; zaczym każdy, komu taki kapitał wypowiedziany będzie, dla swego bespieczeństwa domagać się o pokazanie sobie wydanego na to sądowego rozporządzenia, a nie zaś kiedy kapitał wypłaca, na samym od opiekuna zakwitowaniu poprzestać ma, nawet mu wolno bezpośrzednie wypłacenie u Sądu uiścić.

§. 213.

Ile się razy zdarza, iż winny kapitał zapłacony bydź ma, zawsze opiekun pierwey Sędziemu doniesienie o tym uczynić powinien, aby należyte zarządzenie końcem pożytecznego kapitału obrócenia przedsięwziąć mógł.

§. 214.

Należytości niedoſtatecznie przez dokumenta zabespieczone powinien opiekun, ile tylko będzie można, zabespieczyć, albo w zapadłym terminie odebrać. Gdyby zaś należytości takie niebespieczeńſtwu podpadały; dla uchylenia tego ma opiekun użyć niezwłocznie prawnych w uſtawie ſądowey przepiſanych śrzodkow.

§. 215.

Dopóki opiekun prawidła dla beſpieczeńſtwa maiątku ſierocińskiego prawem przepiſane pilnie zachowywać, i porządne rachunki z powierzonego ſobie maiątku w czaſie przyzwoitym zdawać będzie; dopóty uwolnionym bydź może od wſzelkiey kaucyi.

§. 216.

Według prawa każdy opiekun, i każdy Kurator ieſt obowiązany, porządne rachunki z powierzonego ſobie za-

zawiadywania trzymać, i zdawać: od składania rachunkow moze wprawdzie zostawuiący spadki, względem dobrowolnie przez siebie odkazaney ilości uwolnić opiekuna, co też Sąd opiekuński uczynić może wtedy, kiedy przychód mało co przewyższa wydatki na utrzymowanie, i wychowanie sieroty; iednak maiątek główny, i kapitał inwentarzem spisany, ma być przez opiekuna zawsze okazany, iakoteż o stanie iego sieroty doniesienie uczynione.

§. 217.

Rachunki corocznie, a naydaley we dwa miesiące po upłynieniu roku iednego z wszelkiemi przyłączonemi pismami do Sądu opiekuńskiego maią bydź oddawane: w tych rachunkach przychód, i wydatek, reszta pozostała, albo niedostatek kapitału, dokładnie wyrażone będą. Ieżli się w maiątku sierocińskim handel iaki znayduie, Sąd na złożonym

ſobie wiarogodnym rachunkow podſumowaniu, czyli tak nazwanym bilanſie poprzeſtać, i takowe w ſekrecie zachować powinien.

§. 218.

Ieżli ſię maiątek ſieroty w rozmaitych Prowincyach znayduie, a tego zawiadywanie opiekunowi tylko powierzone ieſt, powinien wprawdzie rachunki oſobne co do każdey Prowincyi trzymać, i tameczney zwierzchności podawać: iednak wolno mu będzie dla więkſzego dobra ſieroty ſwego nadzwyżek maiątku w iedney Prowincyi leżącego obrócić w drugiey Prowincyi.

§. 219.

Sądu opiekuńskiego ieſt obowiązkiem, rachunkow opekuna według przepiſow w każdey Prowincyi będących, przez oſoby na rachunkach, i rzeczach znaiące ſię kazać przeyźrzeć,

i urzetelnić, potym w tym rozeznać, i rozeznanie ſwoie opiekunowi wydać.

§. 220.

Ieżli opiekun w naſtąpionym rachunkow rozeznaniu przez nakazane nadgrodzenie, lub nieuznaną ſobię pretenſyę uciążonym ſię bydź mniema; na ten czas wolno mu założyć rekurs do wyżſzego Sądu.

§. 221.

Opiekun dla dopełnienia ſwego obowiązku ſzkodować nie może, ma prawo upomnienia ſię o to wſzyſtko, co dla dobra w opiece będącego prawnie łożył, lub innym ſpoſobem ze ſwego maiątku wydał.

§. 222.

Ieżli ſię w rachunkach co zapomniało, lub iakakolwiek ſtała ſię omyłka; to ani opiekunowi, ani pod opieką zoſtaiącemu ſzkodzić nie może.

§. 223.

§. 223.

Małoletny ani iak powód, ani iak obżałowany ſtawać przed Sądem nie może; w takich przypadkach albo ſam opiekun ſtoſownie do ſwego poślubienia, albo przez kogo innego zaſtąpić go powinien.

§. 224.

Lubo pod opieką będącemu wolno ieſt, nabywać czego przez dozwolone zaſądowne czynności, mimo dołożenia ſię ſwego opiekuna; iednak zbyć co ze ſwego, albo ſię do czegokolwiek obowiązywać bez wyraźnego na to od opieki pozwolenia nie może.

§. 225.

Ieżeli pod opieką zoſtaiący mimo zezwolenie ſwego opiekuna w iaką służbę wſzedł, do handlu, do rzemieſta, albo iako służący gdzie przyſtał; tedy opiekun przed terminem do prawa ſtoſownym bez ważney przyczyny odbie-

bierać go nie może: co ſobie tym, lub innym ſpoſobem przez pilność zarobi, tym równie iak danemi do ſwego używania rzeczami rządzić, i w miarę tego obowiązywać ſię może.

§. 226.

Gdy małoletny dwudzieſtego czwartego roku doſzedł, zwierzchność opiekuńska według własnego zdania nadzwyżek dochodów iego do wolnego zarządzania zoſtawić mu może. Zoſtaiący pod opieką ma także prawo względem tey własnemu zarządzaniu powierzoney ilości w obowiązki od nikogo niezależące wchodzić.

§. 227.

Czynności prawom przeciwne, tudzież zdrady, i oſzukańſtwa w żadnym przypadku wſpierać małoletniego nie mogą; co tylko zawini, za wſzyſtko tak oſobą, iako i maiątkiem ſwym odpowiadać muſi.

§. 228.

Opieka zupełnie się kończy albo przez śmierć, albo gdy sierota do zupełności lat swych dóydzie. Ieżeli zaś opiekun zmiera, lub oddalony będzie; na tenczas inny według przepisu praw ustanowiony bydź powinien.

§. 229.

Małoletny dostępuie zupełności lat podług ustawy z zaczęciem roku dwudziestego piątego, iednak od Sądu opiekuńskiego zależy, aby dla sieroty dwadzieścia lat maiącego po zasięgnionym pierwey od opiekuna, a czasem też od pokrewnych naybliższych zdaniu, na opuszczenie małoletności zezwolił, i onego za wieloletnego uznał.

§. 230.

Z tą samą ostrożnością Sąd opiekuński może odłożyć uznanie wieloletności pod opieką będącego na dłuższy, i nieoznaczony czas, kiedy pomieszany, albo

słaby

słaby na zmysłach iest, lub kiedy za marnotrawcę sądownie ogłoszony bydż musi.

§. 231.

Oddalenie opiekuna Sąd uznaie w niektórych przypadkach z urzędu, w niektórych zaś, kiedy o to żądanie zaydzie.

§. 232.

Z urzędu musi być opiekun oddalony w ten czas, kiedy za niezdolnego uznany zostanie, lub kiedy względem niego takie się przeszkody okazuią, któreby go mocą ustawy od opieki były wyłączyły.

§. 233.

Ieżli zostawuiący spadki tylko na czas pewny ustanowił opiekuna, albo go na wyraźny przypadek iaki wyłączył; tedy opiekun, skoro czas ten minie, lub wyrażony przypadek zaydzie, powinien bydż oddalony.

§. 234.

§. 234.

Matce powinna być opieka odięta, kiedy powtórnie za mąż idzie, ten przypadek wyiąwszy; kiedy ona, lub iey małżonek brakuiące ieszcze zabespieczenie maiątku sierocińskiego złoży.

§. 235.

Kiedy krewni małoletniego dostrzegą, iż opiekun niedbale urząd swóy sprawuie; o tym do Sądu donieść powinni, ten ma obwinienia dochodzić, przekonanego o te ukarać, i do nadgrodzenia szkody przez niedbalstwo wynikłey przymusić.

§. 236.

Gdyby zaś opiekun, mimo to ukaranie, w niedbalstwie swym trwał, lub podeyźrzenie gruntowne o interessowność, i oszukaństwo na siebie sciągnął; wtedy przez wyrok y prawo z urzędu swego złożonym, i w wymiar swego występku ukaranym bydź ma.

§. 337.

Opiekun żądać może uwolnienia ſiebie z urzędu ſwego, kiedy podczas trwaiącey opieki takie zachodzą przyczyny, któreby go były od przyięcia tey opieki wyłączały, i uwalniały.

§. 238.

Opiekunowi, któremu opieka iako mniemanemu naybliżſzemu krewnemu małoletniego zleconą zoſtała, ieſt wprawdzie wolno, poźniey odkrytego bliżſzego, i zdolnego krewnego na ſwe mieyſce podać; bliżſzy atoli krewny nie ma prawa, żądać odſtąpienia dla ſiebie opieki, do którego iuż mniey bliski krewny przyſtąpił.

§. 239.

Wſzlakoż matka małoletniego, albo brat, którzy pod czas uſtanowienia opieki ſami ieſzcze małoletnemi byli, doſzedłſzy zupełności lat, mogą ſię upomnieć o tę opiekę: też ſame prawo ma

in-

inny krewny wtedy, kiedy Sąd do opieki kogo obcego wezwał.

§. 240.

Ieżli maiątek ſierocy żadnemu przez to niebespieczeńſtwu podpadać nie będzie; tedy małżonek nad ſwą małoletnią małżonką, tudzież przyſpoſabiaiący oyciec nad ſwym przyſpoſobionym dziècięciem może przyiąć opiekuńſtwo: chybaby co innego przez zawartą umowę uſtanowiono było.

§. 241.

Niepodeyźrzany opiekun może złożyć opiekę według prawa tylko przy końcu roku opiekowego, kiedy naſtępca iego zawiadywanie maiątkiem ſierocińskim przyzwoicie przyiął; lecz ieżeli opiekun podèyźrzanym będzie; Sąd potrzebne rozporządzenia dla zabespieczenia ſierocego maiątku bez zwłoki uczynić powinien.

§. 242.

Na końcu opieki obowiązkiem iest opiekuna, lub gdy ten iuż nie żyie, iego dziedzicow cały sierociński maiątek albo samemu sierocie, gdy lat zupełnych doszedł, albo według okoliczności następcom iego, kiedy zaś sierota do lat zupełności nie przyszedł ieszcze, nowo ustanowionemu opiekunowi za kwitem oddać, i z tego przed Sądem wywieść się, uczynione maiątku spisanie, tudzież wywody roczne rachunkowe przy takowym oddawaniu służyć maią za prawidło.

§. 243.

Obowiązkiem iest opiekuna, naydaley we dwa miesiące po skończoney opiece ostateczne swe rachunki do Sądu podawać: od tego Sądu, po uznaniu rachunkow za rzetelne, odbierze opiekun zupełne zakwitowanie, uwolnienie od kaucyi, i zaświadczenie, iż do końca

po-

porządnie i poczciwie urząd ſwóy ſprawował.

§. 244.

Póki ſzczegół iaki względem zawiadywania opieką do rozpoznania, lub do odpowiedzenia pozoſtaie, póty opiekunowi zupełne zakwitowanie, i zaświadczenie odmówione, albo przynaymniey zbywaiące ieſzcze wyrzetelnienie w tychże oſtrzeżone bydź może. W obydwóch przypadkach ma bydź czas naznaczony, w którym ſtrony, ieżli ſię z ſobą zgodzić nie będą mogły, żałoby ſwe do Sądu podać powinny.

§. 245.

Iednakowoż wydane bey żadnego nawet warunku zaświadczenie przeſzkadzać nie może, aby bywſzy opiekun, dla poźniey odkrytey ſwey chytrey, i podſtępney czynności drogą prawną ſciganym nie był.

§. 246.

Opiekun właściwie tylko za ſwoie, a nie za podległych ſobie urzędnikow zawinienia odpowiadać ma; ieżli zaś przez własną winę niezdolnych ludzi poſtanowił, tych zatrzymał, lub o nadgrodzenie ſzkody przez nich wyrządzoney nie nalegał, za te niedbalſtwo równie odpowiadać muſi.

§. 247.

Nawet zaſiadaiący w Sądzie opiekuńskim, którzyby urząd ſwóy ze ſzkodą dla małoletniego zaniedbali, za każdą obowiązkowi ich przeciwną czynność odpowiadać będą, i gdyby żadnych śrzodkow do nadgrodzenia nie było, dowiedzioną ſzkodę powrócić muſzą.

§. 248.

Im więkſzy ciężar z urzędem opiekuna złączony ieſt, tym więkſze do wdzięczności opiekun ma prawo: ale pocz-

pocziwemu człowiekowi ſamo przekonanie, że powinności obywatelskiey dopełnił, ieſt doſtateczną nadgrodą: i póki wydatki ſieroty przychodom iego prawie wyrównywaią, opiekun do inney nadgrody za ſwe prace prawa nie ma.

§. 249.

Gdy zaś rachunki okazuią: iż opiekun dobrze goſpodarował, i oſzczędził, albo gdy pod opieką będący przyzwoity ſpoſób do życia otrzymał; wtedy Sąd przyzwoitą nadgrodę opiekunowi z urzędu przyznać może, iednak ta nadgroda nie więcey, iak po pięć od ſta z przychodow czyſtych, i naywięcey cztery tyſiące ryńskie rocznie wynoſić może.

§. 250.

Ieżli Sąd nie wyznaczył dla opiekuna nadgrody; tedy mu wolno w przeciągu lat trzech o tę upomnieć ſię, a

ieżli

ieżli opiekun, albo krewni będącego pod opieką mniemaią, iż wyznaczona od Sądu nadgroda nie ſtoſuie ſię do wysługi czynioney, lub do maiątku ſierocego; tedy opiekun we cztèrnaſtu dniach: krewni zaś w przeciągu iednego roku, licząc od dnia urzetelnienia rachunkow, przed wyżſzym Sądem żalić ſię mogą.

§. 251.

Dla oſób, które ſwemi intereſsami zarządzać ſame, i ſwych praw ſame dopilnować nie mogą; powinien Sąd (ieżli władza oycowska, lub opiekuńska mieyſca nie miałaby) kuratora, czyli zaſtępcę uſtanowić.

§. 252.

W tym przypadku znayduią ſię małoletni, którzy w inney Prowincyi maiątek nieruchomy poſiadaią: maiący lat zupełność, którzy w pomieſzanie, lub w słabość zmysłow wpadaią, ogłoſzeni

za marnotrawcow, nienarodzeni ieſzcze, czaſem także i ci, którzy głuchemi, i niememi zoſtali, i nieprzytomni.

§. 253.

Za pomieſzanego, lub na zmysłach słabego ten tylko miany będzie, który za takowego przez doświadczonych lekarzow uznany ieſt; za marnotrawcę zaś Sąd z urzędu ogłoſić powinien każdego, któty maiątek ſwóy lekkomyślnym, i niepożytecznym ſpoſobem rozpraſza, oraz długami ſię obciąża, i pod ſzkodliwemi warunkami ſummy zaciąga.

§. 254.

Głuſi, i niemi, ieżeli przytym słabych zmysłow ſą, pod opieką zoſtaią; lecz ieżli, zacząwſzy dwudzieſty piąty rok, zdolnemi ſą do zawiadywania ſwemi intereſami; tedy przeciwko ich woli kuratora uſtanawiać dla nich nie należy, ci iednak przed Sądem ſtawać bez zaſtępcy nie powinni.

§. 255.

§. 255.

Ustanowienie kuratora dla nieprzytomnych, albo dla niewiadomych osób w ten czas ma mieysce, kiedy porządnego zastępcę nie zostawiły, bez którego by własne ich prawa przez zwłokę niebespieczeństwu podpadały, lub prawa kogo innego w biegu swym tamowane były. Kiedy nieprzytomnego wiadome iest mieysce przemieszkiwania; na ten czas iego kurator o stanie interessow donieść mu, i o tych równie iak o interessach małoletniego staranie mieć powinien, ieżeli inne rozporządzenie nie nastąpi.

§. 256.

Co się tyczy nienarodzonych ieszcze, zastępca albo dla potomstwa w ogólności, albo dla będącego iuż płodu ma bydź ustanowiony. W pierwszym przypadku staraniem zastępcy będzie o to, ażeby potomstwo, co do wyznaczonego

dla siebie spadku, pokrzywdzone nie było. W drugim zaś czuwać ma na to, ażeby nienarodzonemu ieszcze dziècięciu prawo nie upadło, któreby mu należało, gdyby się iuż było narodziło.

§. 257.

Ustawy w takich przypadkach płodowi tylko, a nie trzeciemu dla płodu, sprzyiać chcą. Z tego powodu nie zywo urodzone dziècię względem praw dla niego ostrzeżonych tak uważane będzie, iak gdyby nie było poczęte.

§. 258.

W interessach między rodzicami, a małoletnim dziècięciem, albo między opiekunem, i zostaiącym pod iego opieką zachodzących, udać się do sądu należy, aby dla małoletniego dziècięcia, lub dla zostaiącego pod opieką osobnego kuratora naznaczył; gdyż rodzice i opiekunowie w własnym swoim interessie dawać przyzwolenia nie mogą.

§. 259.

§. 259.

Kiedy pomiędzy dwoma, lub więcey pod opieką iednego opiekuna zostaiącemi spory prawne zachodzą; wtedy opiekun żadnego z nich zastępować nie może, lecz o to się do Sądu udać powinien, aby ten własnego kuratora dla każdego z osobna wyznaczył.

§. 260.

Sąd, do którego mianowanie opiekuna należy, ma według prawa z podobną ostrożnością, i według tychże samych prawideł, także i kuratora ustanowić. A ieżeli o zarządzanie takiey rzeczy, lub interessu idzie, któryby do innego Sądu należał, ten Sąd także kuratora naznaczy.

§. 261.

Posiadaiący przyzwoite przymioty do urzędu opiekuna, może i kuratelę przyiąć. Może się też przypadek zdarzyć, iż się kuratelę komu takiemu powierza,

któ-

który z powodu przemieszkiwania swego w cudzey Prowincyi, lub z powodu różności religii od opieki wyłączonym iest.

§. 262.

Kuratorowie iednakowe prawa i obowiązki w miarę z opiekunami maią: kuratela ustaie, kiedy się interessa kuratorowi powierzone kończą, lub kiedy przyczyny ustaią, które pod opieką będącemu do zarządzania swemi interessami przeszkadzały.

§. 263.

Czyli pomieszany, i słaby na zmysłach do używania rozumu przyszedł, czy marnotrawca zupełnie, i stale się poprawił? w pierwszym przypadku zaświadczenia lekarzy, w drugim zaś doświadczenie przez dwa do trzech lat rozstrzyga.

§. 264.

Ieżeli kto wten czas, kiedy zachodzą wſzyſtkie przez prawo oznaczone okoliczności, upraſza, azeby nieprzytomny za umarłego ſądownie był ogłoſzony, Sąd dla tego nieprzytomnego naypierwey kuratora naznaczy. Potym przez obwieſzczenie pod terminem całego roku z upomnieniem ogłoſzenia za umarłego przyzwoicie przywołany będzie, a gdyby w przeciągu tego czaſu nie ſtawił ſię, lub żadnego znaku, czy żyie; i gdzie przemieſzkiwa, nie uczynił, wtedy iſtotne ogłoſzenie za umarłego naſtąpić powinno.

§. 265.

Dzień, którego ogłoſzenie za umarłego mocy ſwey prawney nabyło, za dzień prawy śmierci nieprzytomnego będzie poczytany. Wſzelakoż ogłoſzenie za umarłego dowodu nie wyłącza, iż nieprzytomny wcześniey, lub poźniey

umarł,

umarł, albo iż ieſzcze żyie. Iezeli dowód ten do skutku przyidzie; tedy ów, który na mocy Sądowego ogłoſzenia za umarłego maiątek obiął, iak inny rzetelny poſiadacz uważany bydź powinien.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O Prawach i obowiązkach między Panami, i służącemi.

§. 266.

Każde prawie goſpodarſtwo potrzebuie oſób służących, które za wyznaczoną płacę część domowych zatrudnień na ſiebie przyimuią, i lubo te zatrudnienia różne bydź mogą, obowiązki iednak wſzyſtkich służących w tym ſię z ſobą zgadzaią, iż oni bacznemi, pilnemi, i wiernemi bydź, tudzież dobro ſwych panow podług ſwych ſił pomnażać powinni.

§. 267.

§. 267.

Przyimowanie służących należy właściwie do głowy domowego społeczeństwa, wszelakoż według mniemania prawnego wybor służących płci niewieściey dla gospodyni domu iest zostawiony.

§. 268.

Staraiący się o służbę, któryby uwolnienia, czyli oddalenia od swego przeszłego państwa, lub innego wiary godnego zaświadczenia względem swego sprawowania się na pismie nie okazał, nie ma być w służbę przyięty.

§. 269.

Państwo, przyimuiąc osobę w służbę, ma od niey pismo, czyli zaświadczenie do schowania odebrać, i dla iey bespieczeństwa dać od siebie rewers.

§. 270.

Ktoby osobie służącey nieprawdziwe zaświadczenie dał wiadomie, lub podeyż-

deyźrzanego służącego z własney winy w dóm przyprowadził; ten wyſtawia ſię na ciężką odpowiedź u urzędu Policyi, i nad to za wſzelkie ztąd wynikaiące ſzkody odpowiadać muſi.

§. 271.

Kto ſwą oſobą wolnie rządzić nie może, lecz pod włądzą drugiego zoſtaie, ten bez iego pozwolenia przyimować służby nie może, to zaś pozwolenie wtedy za czas przez uſtawę naznaczony ma bydź rozumiane, kiedy oſoba małoletna pod władzą oycowską, lub opiekuńską zoſtaiąca, albo też małżonka w takim ſię znaydowała przypadku, iżby ſię o potrzebne dla ſiebie wyżywienie przez przyięcie służby ſtarać muſiała.

§. 272.

Lubo ugoda o służbę ważna ieſt w ſobie przez ſamą uſtną umowę, iednak przy zachodzących obcych ſporach te-

mu państwu, i temu służby szukaiącemu pierwszeństwo należy, kto z nich prawa swego albo ugodą na pismie, albo pieniędzmi za naiem istotnie danemi, i przyiętemi dowieść może.

§. 273.

Te pieniądze za naiem, czyli tak nazwany zadatek, iako część przyszłey płacy poczytane, i według prawa od zapłaty odtrącone bydź maią.

§. 274.

Państwo, które nienagannego służącego według danego mu przyrzeczenia swego nie przyimuie, traci zadatek, służący zaś z właśney winy do służby nieprzystaiący we dwoie zadatek oddać powinien, obie zaś strony obowiązane są do nadgrodzenia daley wynikłey, i powiedzioną bydź mogącey szkody.

§. 275.

Z czego się usługa i płaca składa, i iak długo czas służby trwać ma? to

ugoda

ugoda między państwem, a służącemi zawarta stanowi. Wtey ugodzie nic takowego umieszczać nie wolno, coby prawom przeciwnego było.

§. 276.

Ani poddaństwo niewolnicze, ani niewola w Państwach Austryackich dozwolone nie są.

§. 277.

Ieżeli oboſtronne prawa, i obowiązki państwa, i ich służących ani przez ugodę, ani przez pismo na przyięcie, czyli tak nazwane postanowienie nie są dostatecznie wyznaczone; zaczym ustawa stanowi: iż służący, i inna czeladź, która pod imieniem pospolitey czeladzi bierze się, każdą dozwoloną siłom swym wyrównywaiącą domową i polną robotę czynić powinni.

§. 278.

Chłopcy na nauce będący, czeladnicy, i inni wszyscy, iakim bądź imie-

niem

niem nazwani pomocnicy rzemieślników, kupcow, i sztukmistrzow do żadnych takich czynności przymuszanemi bydź nie mogą, któreby ich powołaniu, lub znayduiącym się artykułom towarzyskim przeciwne były.

§. 279.

Dworzanie, czyli takie osoby, które dla usługi, albo dla parady państwa przyięte są, i którym pospolita czeladź domowa względnie do ich usług podległą iest, wszystkie domowe interessa wykonywać muszą, które właściwemu ich przeznaczeniu wprost się nie przeciwią.

§. 280.

Iakie zatrudnienia w domu nauczyciele, lekarze, cerulicy, kapelani, sekretarze, rządcy dóbr, rachmistrze, i inni domownicy, którzy więcey siłami duszy, aniżeli ciała służą, mieć powinni? to każdego funkcya, i stan dostatecznie przepisuią.

§. 281.

W razie potrzebnym każda w służbie będąca osoba stosownie do swoiey służby zastąpić powinna mieysce drugiey osoby: równie też państwo każde obowiązane iest, aby dla swych służących zwyczaynego do nabożeństwa, i do ich zdrowia potrzebnego czasu dozwalało.

§. 282.

Kto do służby przystał, nie umówiwszy się z swym państwem o swą płacę, która bądź z wiktu, pomieszkania, odzienia, pieniędzy, bądź innych rzeczy składałaby się; ten o nic więcey upominać się nie może prócz o to, co iego w tey służbie poprzednik pobierał, lub co równi iemu służący na tym samym mieyscu zwyczaynie biorą, owszem naymnieyszą z pospolitych nadgrod kontentować się powinien.

§. 283.

Ieżli czas służby albo ugodą, albo ſamym rodzaiem służby nie ieſt oznaczony; zaczym ten po wſiach na cały rok, a po miaſtach głównych na ſześć tygodni uſtawa ſtanowi; ſzkodę, która z wcześnieyſzego ze służby oddalenia, lub wyſtąpienia wynika, ten nadgrodzi, kto iey był przyczyną.

§. 284.

Państwo i służący, którzy ugody o służbę nad czas tą ugodą, lub prawem przepiſany przedłużyć nie chcą, po miaſtach cztèrma tygodniami, a po wſiach ſześcio mieſiącami przed iego wyiściem służbę wypowiedzieć powinni.

§. 285.

W niektórych iednak przypadkach może państwo i służący wypowiadania czas na dni cztèrnaście ograniczyć: Państwo ma tę moc w ten czas, kiedy oſoba służąca nieſpoſobną ſię dosłużby okaże,

kiedy

kiedy ſię grze, piiańſtwu, wybieganiu, lub innemu życia ſpoſobowi nieporządnemu oddała; kiedy ſię nieoſtrożnie z ogniem, i ſwiatłem obchodzi, lub z wſpółsłużącemi niezgodnie żyie: tudzież oſobę ciężarną niezamężną po cztèrnaſtodniowym służby wypowiedzeniu, z oſtrożnością iednak co do bespieczeńſtwa płodu, odprawić można.

§. 286.

Pańſtwo muſi za poprzedzaiącym cztèrnaſtodniowym służby wypowiedzeniem oſobę służącą odprawić, kiedy ta zapłatę ſwą o przypadaiącym czaſie, lub przynaymniey cztèrnaſtodniami pozniey nie otrzymała, albo kiedy bez przyczyny przykro, lub zelżywie była traktowaną.

§. 287.

Sługa chcący ſię ożenić na wſi, lub własne goſpodarſtwo prowadzić, służ-

bę ſwą ſześcio tylko tygodniami pierwey wypowiedzieć muſi.

§. 288.

Natychmiaſt, i bez wſzelkiego wypowiadania może pańſtwo służącą oſobę odprawić, kiedy ſię ta przez pismo odprawy, które ſię potym nieprawdziwym okazało, lub przez inne fałſzywe zaświadczenie w służbę wkradła, kiedy ſpokoyność domową mieſza, pańſtwo ſwe obraża, i ie obmawia, albo rozkazom ſię ich ſprzeciwia; kiedy domowych do złego poduſzcza, albo kiedy ſię przeniewierzy.

§. 289.

Pańſtwo żadnego prawa nie ma, ſługę dla tego, iż zachorował, bez przyzwoitego wypowiedzenia odprawiać; owſzem obowiązane ieſt, przynaymniey na rachunek zasłużoney iuż zapłaty, albo z maiątku iego, ieżeli iaki ma, ile możności, ratować go;

gdyby zaś maiątek nie wyſtarczał, domowe okoliczności państwa tegoby nie dozwalały, albo gdyby niebespieczeńſtwo zarazy było; tedy państwo może, i powinno ſię udać do publicznych dobroczynnych fundacyi dla chorych.

§. 290.

Bez wypowiedzenia może sługa wyſtąpić, ieżli ciężką chorobą złożony dokąd inąd chce bydź oddany; ieżli mu żgodzony wikt, i zapłata odmówione ſą, ieżli na niebespieczeńſtwo grubiańskiego z nim obchodzenia ſię, albo na uwiedzenie wyſtawiony ieſt, ieżli ſię go fałſzywie o wyſtępek iaki obwinia, ieżli mu ſię rozkazuie, ażeby za granice iechał, albo ſię od mieyſca, na którym służy, na dłużſzy, iak służby iego czas trwa, oddalić muſiał.

§. 291.

Nagany, zarzuty, uſtawiczne zatrudnienia, ſam nawet zakaz niewycho-

dzenia przez kilka dni z domu, należą do karności, i do śrzodkow ku poprawie służących, i nie dozwalaią dla nich prawa, ażeby się na państwo sądownie skarzyli, albo przed wyiściem czasu prawnego, służbę wypowiadali.

§. 292.

Kiedy czas, w którym zasługi służącemu wypłacone bydź maią, nie iest naprzód umówiony; tedy te, kiedy się służący sam stołuie, na końcu każdego miesiąca, a inaczey co ćwierć roku wypłacone, i we wszystkich przypadkach, aż do godziny iego ze służby wystąpienia porachowane bydź maią. Dla uniknienia wszelkiego opacznego rozumienia, każde zasług wypłacanie może bydź w postanowieniu zapisywane.

§. 293.

Nowego roku, lub innych podarunkow służącey osobie danych rachować

Pań-

państwo nie może do umówioney zapłaty.

§. 294.

Liberya ieſt częścią zasług: służącemu, który przez trzy mieſiące w służbie zoſtawał, należą ſię trzewiki, i pończochy, a po upłynieniu roku służby, wſzelkie części codzienney liberyi. Do futer, płaſzczow, ſurdutow, i tym podobnych, żaden sługa prawa mieć nie może.

§. 295.

Służący, którym prowadzenie goſpodarſtwa albo całkiem, albo częściami było powierzone, obowiązani ſą każdego czaſu, oſobliwie zaś przed ſwym ze służby wyſtąpieniem rachunki zdać, tudzież i ci, którym państwo niektóre poiedyncze rzeczy do ſchowania dało, te rzetelnie powrócić, i każdą ſzkodę z własney ich winy wynikłą nadgrodzić powinni; gdy względem iednego, lub

dru-

drugiego z tych ſzczegułów między pań-ſtwem, i służącą oſobą ſpór zaydzie; tedy państwo pod odpowiedzią zapłątę oſobie służącey przytrzymać, i w przypadku niebespieczeństwa, o oſobiſte iego przyareſztowanie dopraſzać ſię może; względem zdania rachunkow zaś ma państwo według przepiſu uſtawy Sądowey poſtąpić.

§. 296.

Państwo przyimuiąc ſługę, ſzczególnie na iego użyteczność uważa, z tego powodu kończy ſię ugoda z państwem z życiem sługi, i naſtępcy iego żadney inney pretenſyi, oprócz do zaległey zapłaty nie maią. Sługa zaś na rodzay domowego goſpodarſtwa, do którego ſię naiął, uważa, i dla tego ugoda o służbę nawet po śmierci państwa aż do wypowiedzenia służby trwa;

§. 297.

§. 297.

Państwo obowiązane ieſt dla każdego służącego w czaſie prawnego wyſtąpienia iego ze służby, zaświadczenie względem iego przez czas służby ſprawowanie ſię wydać, i za rzetelność onego każdemu odpowiadać: a ieżli sługa tym zaświadczeniem nie kontentowałby ſię, wolno mu będzie żądać lepſzego zaświadczenia u naybliżſzey Policyi w przeciągu dni cztèrnaſtu.

§. 298.

Ieżeli pan przeciw ſwemu słudze, albo sługa przeciw ſwemu panu bądź iakie ma zażalenie ugody o służbę tyczące ſię; tedy to w przeciągu trzydzieſtodniowego czaſu, od dnia wyſtąpienia rachować ſię maiącego uczynić należy. Po upłynieniu zaś tego czaſu ani ieden, ani drugi takowey przed Sąd żałoby zanoſić nie może.

§. 299.

Ieżeli zaś o to idzie, ażeby zamieſzaną ſpokoyność, i porządek domowy naprędce przywrócić, nagłe rozſtanie ſię między państwem i sługą rozpoznać, wykroczenia ſurowiey poskromić, lub wyſtępki ukarać; tedy w pierwſzych przypadkach do Policyi; w oſtatnim zaś do Sądu karzącego udać ſię potrzeba.

co zá przyczyná tego chłopskiego ná niego ciskánia y iák wlazł ná to drzewo ktore ná dobrą kopią od gałęzi gładkie było. Odpowie on Káwalierze grzeczny pomoż mi ábym z tego drzewá iak zlazł, to powiem potym wszystko iák się stáło, poiedzie tedy Káwalier ná koniu pod drzewo, y podniosszy kopią, do gory, opárł iey grot o drzewo, po ktorey się on Młodzieniec z sunął aż do rąk iego, potym ná ziemię skoczył z wielkim podziwieniem ták wielkiey siły Káwaliera, że ręką dotrzymał kopii, ktoremu wielce podziękował zá obronę, á widząc że chce Káwalier wiedzieć o przyczynie iego przypadku, rzeknie: Jedź dáley Káwálierze, iá tobie iádącemu, drogą idąc bedę powiádał, iáko się to wszystko stáło; co gdy ták uczynił Káwalier, záczyna: Nikopolim Miásto ktoreś minął … no to moia Oyczyzna, po… ry był náycelnieyszy Mie… ni Mieszczanie ktorzy máią … e mieć sobie zá syná, iá zaś … iednego Káwalierá uczci… ora się zowie Fellina ta te… zecznieyszá, y ták mi się … nie gardziłá. Mátka iey nie raz ią upominała, áby mi się przecię wdzięczną affektu mego pokazałá.

przedemną ná prożnę moię nigdy okná, y o… námowioná od Mátki to mi mowiłá, że ie… w podczciwości kochám, y życzę ią sobie … przyiáciela, ábym o nię Oyca iey prosił. Já… rząc iey powieściom y niemaiąc nádziei po… szym tytułem iey dostáć, umyśliłem ták ucz… ábym ią w ziął żá żonę. Dwá Miesiące cał… kom żył szczęśliwie iáko może żyć náysz… wiey, kocháiący, ktoremu wolno było wi… słyszeć spodziewać się cosię podobá tylko. W… szłá Fellina do Miásta Iá to zrozumiáwszy p… dłem wprzod y czekáłem iey pod tym drze… nieszczęśliwym, ná ktorym es mnie zástał, … nie rychło y iuż oná szłá ku záchodowi sł… ktora się zemną wesołym przywitałá okiem… by się wdźięczną pokázała tego mego cze… potym rozmawiáiąc z nią roznie, ná ostátek pr… mnie ábym iey z tego drzewá bukiet urwáł z kwie… ciá, ktore nie tylko wdzięczny zapach miáły, al… też y w wielkiey w nászym kráiu były pod ten cza… cenie, dlá tego że nie wszystkie kwitły, y nie wy… mowiłem się z tego, anim się wzdrygnął wysokości drzewá, albowiem po iedney drábinie, k… tam chłopi zostáwili byli, po ktorey te kwiatk…